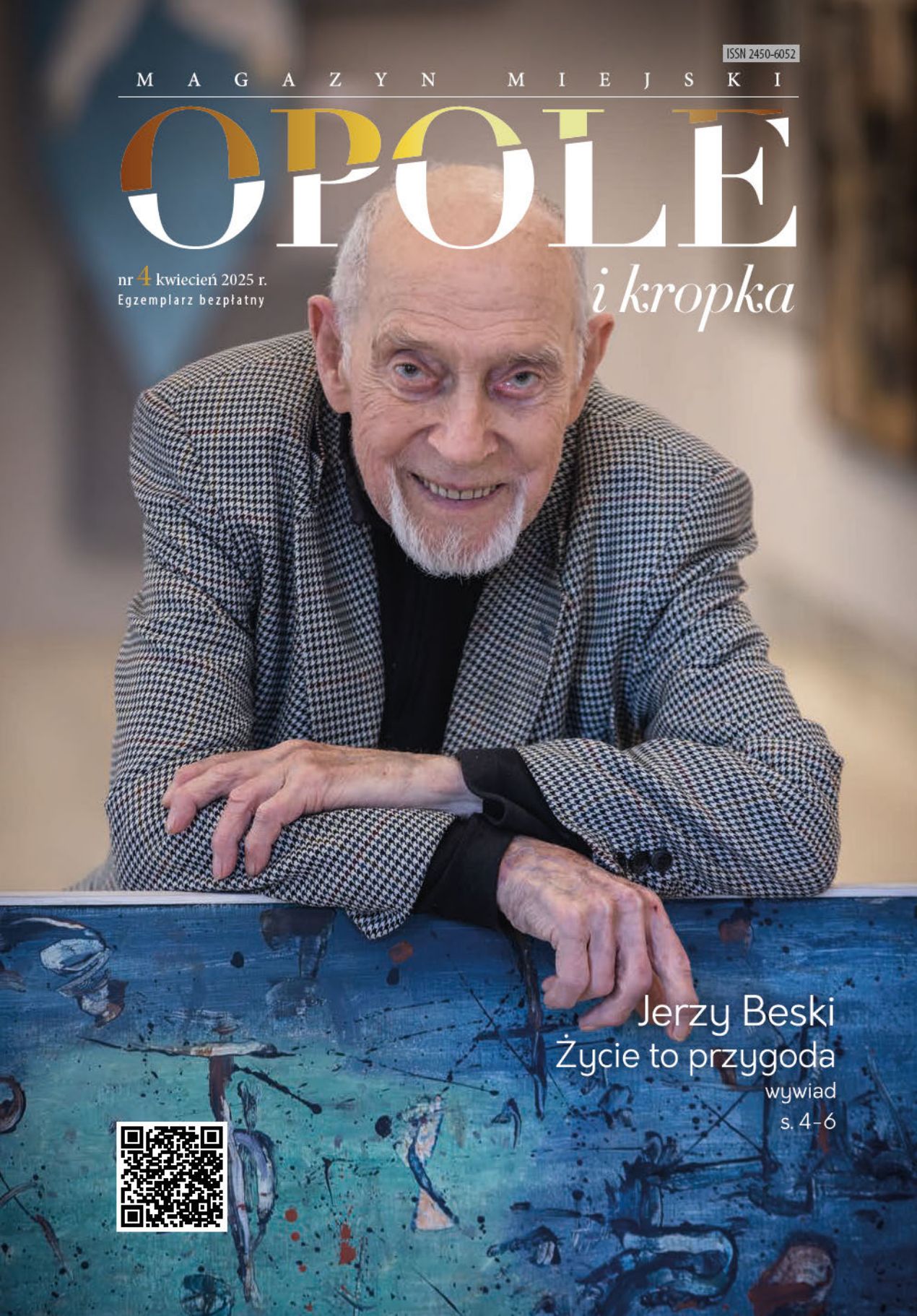


OPOLE

nr 4 kwiecień 2025 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka



Jerzy Beski
Życie to przygoda
wywiad
s. 4-6





Życie to przygoda
strona 4-6



Itaka Arena od podszewki
strona 8-9



Nowa gospodyni w opolskim ZOO
strona 10-11



Tradycja, która nie przemija
strona 14-15



Po Opolu mogły jeździć tramwaje
strona 16-17



„Czas korony” – nowa powieść Ewy Kassali
strona 18-19



Sekrety Szpitalnej 1
strona 20-21



Sto lat wyjątkowego życia
strona 24-25



Złota historia Kolejarza
strona 26-28

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Szpitalna 3b-5-7, 45-010 Opole

Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl

redaktor naczelny: Łukasz Śmierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Małgorzata Bień, Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Agnieszka Książek-Nowacka, Anna Parkitna, Alicja Sajewicz.

projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kędzia

nakład: 6 000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Na okładce: Jerzy Beski Fot. Witold Chojnacki



Zapraszamy na Śniadanie Wielkanocne

16 kwietnia o godz. 11.00 na opolskim rynku rozpocznie się VIII Śniadanie Wielkanocne. W trakcie wydarzenia będzie można podziwiać piękne wielkanocne ozdoby wykonane przez opolskich uczniów, seniorów, organizacje pozarządowe i pozostałych mieszkańców Opola. Menu tegorocznego śniadania oprócz tradycyjnych bab, pasztetów, pieczonych mięs przygotowanych na wiele sposobów, wzbogacone będzie o tradycyjny żurek świąteczny oraz jajecnicę z 1500 jaj, którą przygotowują zaproszeni goście.



Dzień otwarty schroniska

Już 5 kwietnia Miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu otworzy swoje drzwi dla wszystkich, którzy chcą lepiej poznać jego podopiecznych i wspólnie spędzić z nimi czas. W godzinach 11:00-16:00 na odwiedzających czekać będzie wiele atrakcji, a najważniejsza z nich to możliwość wsparcia czworonożnych mieszkańców schroniska. Każdy, kto przyniesie dary dla zwierzków (np. karmę, koce, zabawki), w zamian będzie mógł otrzymać drobne upominki. To szansa, by połączyć dobrą zabawę z pomocą najbardziej potrzebującym czworonogom.



Najlepsi sportowcy nagrodzeni stypendiami

Kluby sportowe, a także najwybitniejsi zawodnicy oraz zawodniczki z Opola – odebrali z rąk prezydenta miasta stypendia sportowe. Podczas uroczystości wręczono nagrody finansowe dla reprezentantów 8 klubów sportowych i 80 opolskich zawodników w 9 dyscyplinach sportowych, takich jak: lekkoatletyka, kajakarstwo, podnoszenie ciężarów, pływanie, taekwondo, judo, boks, short track i łyżwiarstwo figurowe. Pełna lista nagrodzonych stypendiami dostępna jest na stronie: www.opole.pl.



Życie to przygoda

Jerzy Beski to niezwykle i wszechstronny artysta. Nieustannie poszukujący i aktywny twórca. Od 70. lat związany jest z Opolem, które często pojawia się w jego pracach. Do 28 czerwca, w Galerii Muzeum Śląska Opolskiego, oglądać można wystawę przygotowaną z okazji 95. urodzin artysty.

– Jakie były Pana pierwsze kroki w sztuce? Czy od początku świadomie dążył Pan do bycia artystą, czy stało się to naturalnie?

– Dość wcześnie rozumiałem, że muszę coś w życiu wybrać i sam sobą kierować. W wieku 15 lat znalazłem się sam z bratem w Koźlu. Po prostu wysiedliśmy z transportu ze Wschodu, gdzie został cały majątek, piękny, duży dom, który się spalił i groby najbliższych. I tak od 1945 roku byłem dysponentem własnego losu. Uformował mi się wtedy pogląd, że życie

jest przygodą. I jeżeli ja chcę mieć fajne życie, to powinienem zdecydować się na to, co ma w sobie jak najwięcej potencjału przygody. Wybrałem sztuki plastyczne wiedząc, że mam pewne zdolności w tym kierunku. Potem już cały czas poruszałem się tą ścieżką.

– I ta ścieżka doprowadziła Pana z Krakowa do Opola?

– Do Opola przyjechałem po studiach na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dość przypadkowo. Namówił mnie Marian Szczerba, z którym w akademiku mieszkaliśmy w jednym pokoju. Marian miał rodziców w Murowie. Namawiał kogo tylko się dało, żeby przyjechał do Opola. Chciał by było nas więcej. Tak powstała grupa inicjująca powstanie Związku Polskich Artystów Plastyków w Opolu. To był 1954 rok.

– W tak długiej karierze, na pewno były okresy, w których tworzyło się Panu łatwiej lub trudniej.

– Na studiach postanowiłem, że w nic innego się nie będę wdawać, tylko będę usiłował żyć z moich umiejętności zawodowych. To mi się długo udawało, mniej więcej do lat 80. Wówczas wiedziałem, że wszystko

się zmieni, wobec tego przyswoiłem sobie konserwację zabytków. Bardzo polubiłem tę dziedzinę, która przez długi czas utrzymywała mnie przy życiu i przy dochodach. A poza tym, to zajmowałem się konkursami, rzeźbą, pomnikami, zrobiłem scenografie do dwóch Festiwali Polskiej Piosenki. Zrobiłem nawet wielką reklamę na ścianie budynku w Kluczborku. Mural na 600 m² powstawał na dwunastu poziomach rusztowań. Wszystko, co było możliwe do złapania w mojej dziedzinie – łapałem, żeby przeżyć.

– Czyli może Pan teraz powiedzieć, że udawało się to życie ze sztuki?

– Udawało się, choć oczywiście były trudności. Poza tym, jeśli mówimy o twórczości na zamówienie, na którą miałem podpisane zlecenie, to choćbym się nosem miał podpierać i nie jeść, to musiało być zrobione terminowo. Natomiast te prace, które robiłem dla satysfakcji bycia malarzem, tworzyłem wtedy, gdy miałem wolny czas. Bywało tak, że przerywałem, bo trzeba było wykonać płatne zlecenie, więc to bywało różnie i były różne kaprysy. Ale udawało mi się życie ze sztuki.

– Pana twórczość to różne etapy?

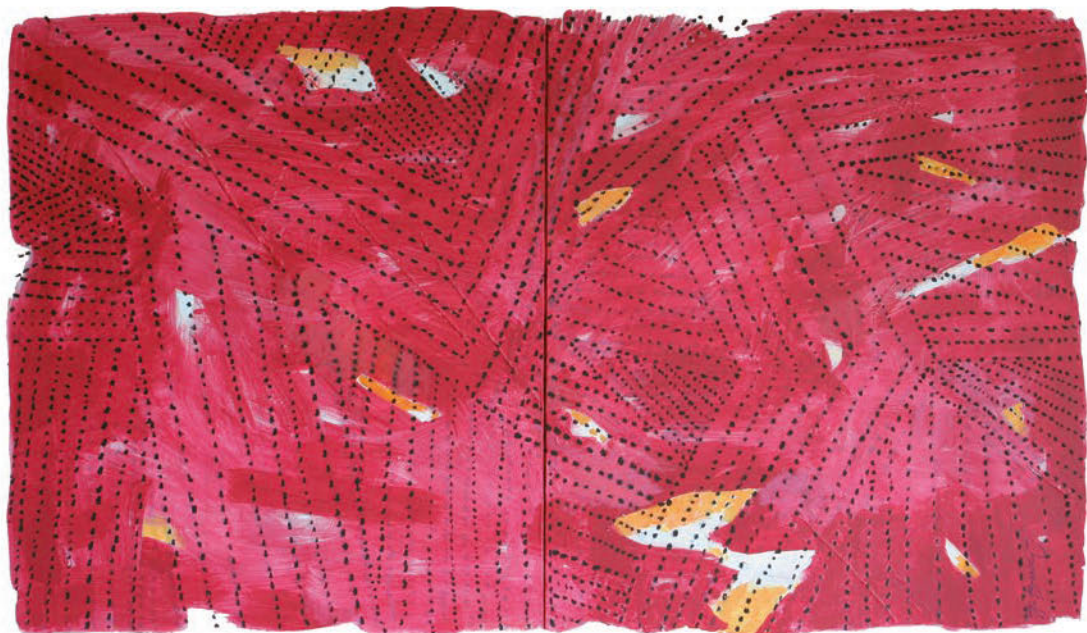
– Miałem ambicje być artystą, więc zawsze to pielęgnowałem. Przechodziłem różne okresy, bo szukałem czegoś najbardziej artystycznego i najbardziej przekazującego moje potrzeby wyrazu. Wszystkie zmiany przechodzenia z jednego nurtu w drugi były stopniami, po których się wspinałem. Aż do etapu, który osiągnąłem w sztandarach.

– Sztandary wskazały Pan jako najważniejsze w swojej twórczości?

– W tworzeniu sztandarów zyskałem absolutną niezależność. Nikt mi nie powie, że posiłkuję się jakimś kierunkiem artystycznym, cudzą myślą twórczą, czy dorobkiem. Nie, to jest absolutnie mój dorobek intelektualny. Zrobiłem ich już ponad 40. Są bardzo nośnym symbolem streszczenia i skondensowania, czymś bardzo krótkim i hasłowym.

– Usłyszałam takie stwierdzenie, że jest Pan artystą niecierpliwym i ciągle poszukującym.

– To są takie etapy. Zawsze, gdy zaczynałem poszczególny, wydawało mi się, że będzie to ostatni. Okazywało się, że nie, bo nie dawało mi to spodziewanych i długoterminowych





przyjemności. Miałem ze cztery, pięć takich zwrotów. Ale uważam, że to jest prawidłowe. Tym bardziej, że po każdym takim zwrocie, było coś trudniejszego i ciekawszego.

– **Czyli sam Pan sobie stawia wyzwania?**

– Tak, bo to jest ta przygoda.

– **Czy w związku z tym, przeczytamy kiedyś Pana dziennik? Proszę opowiedzieć, co Pan w nim opisuje, a właściwie maluje słowem?**

– Dziennik składa się z okrucichów dni, tygodni. Nie zawsze piszę w sposób zdyscyplinowany, są dłuższe przerwy. Są zapiski z dnia codziennego, uwagi dotyczące sytuacji w Polsce i na świecie. Opole też się w nich pojawia.

– **W kontekście naszego miasta, chciałem zapytać o akwarele – swego rodzaju – kronikę Opola.**

– Akwarele to był taki łącznik z okresem przed studiami i w czasie studiów, bo wtedy w pracowniach czy podczas plenerów, ciągle malowało się z natury. To była czysta i świeża przyjemność. I właściwie był to jedyny taki rodzaj twórczości, który dobrze mi się sprzedawało. W intensywnym okresie, malowałem 40-45 sztuk akwareli rocznie i prawie wszystko się sprzedawało. Na obecnej wystawie zebrałem zaledwie dwie... Jedna była w zbiorach Muzeum. Drugą musiałem wziąć od swojej przyjaciółki, bo nawet w domu nie miałem.

– **A gdzie Pan tworzy?**

– Mam świetną pracownię od 1962 roku. Choć gdy się ożeniłem i założyłem rodzinę, to się to zmieniło. Pracownia musiała być chwilowo domem, a ja zacząłem wynajmować inne pomieszczenia, by mieć pracownię.

– **Pana dom to również miejsce artystyczne?**

– Córnka uparła się, by być aktorką. Kiedy był ciężki czas i musiała startować od zera, zapytałem ją, dlaczego wybrała ten zawód? Czy inne tematy nie interesowały ją w szkole?

Na to odpowiedziała mi, że tak właściwe, to ją zawsze interesowała chemia. Więc pytam:

– *Po co, do licha, uparłaś się, żeby zostać aktorką? Odpowiedziała – Mama artystka, tata artysta... to ja też chciałam być...*

– **Trudno się dziwić, jeśli od najmłodszych lat chłonęło się sztukę. Obcowanie ze sztuką robi na ludziach ogromne wrażenie. Tak jak na mnie teraz, gdy rozmawiamy wśród Pana twórczości na wystawie.**

– Miło, że Muzeum Śląska Opolskiego postanowiło usatysfakcjonować mnie, jako jednego z długoletnich twórców opolskich. Co by nie było, ja się nie spodziewałem, że zaliczę 95 i jeszcze coś w dodatku.

Rozmawiała: **Magdalena Starczewska**

Zdjęcia: **Witold Chojnacki**



Kawiarnia, która podbija serca

Jeśli szukasz miejsca, gdzie poranna kawa smakuje wyjątkowo, a śniadanie jest czymś więcej niż tylko posiłkiem, Atelier Cafe to adres, który musisz znać. Ta ceniona opolska sieć kawiarni właśnie otworzyła swój kolejny lokal przy ulicy 1 Maja 9. Jest pysznie!

Marzenie o kawiarni

Historia lokalu rozpoczęła się od wielkiej pasji, nie tylko do kawy czy domowych wypieków, ale również do rozwijania własnej kreatywności. Sebastian Jaworski, twórca i właściciel sieci Atelier, pierwszą kawiarnię przy Placu Kazimierza otworzył w 2019 roku, spełniając swoje marzenie, które narodziło się jeszcze gdy był w liceum. Najnowszy lokal mieści się przy ul. 1 Maja 9, w bliskim sąsiedztwie Dworca Opole Główne i Centrum Przesiadkowego, jest czynny od godziny 6.30 do 20.00. Właścicielowi, po raz kolejny, udało się stworzyć unikatową i industrialną przestrzeń z wyeksponowanymi ścianami z naturalnej cegły oraz stalowymi filarami.

Przytulnie i bardzo smacznie

Atelier Cafe na ulicy 1 Maja serwuje wypieki autorskich bajgli, w tym gryczanych w wersji bezglutenowej, chlebów tostowych oraz tych na zakwasie. Słynie z pysznych, całodziennych śniadań, które zadowolą najbardziej wybredne podniebienia. Skosztujecie tu śniadania brytyjskie, omelety i pulchne pancakes, a także wiele rodzajów domowych wypieków w tym pyszne serniki, ciasta marchewkowe, klasyczne brownie, czy tarty. Do tego kawa jakości speciality, tworzona specjalnie dla Atelier w opolskiej palarni Hard Beans oraz herbaty, smoothie i świeże soki. W menu znajdują się również samodzielnie wykonane produkty w tym pasty do bajgli, konfitury i słodkie kremy, np. o smaku solonego karmelu.

Klient jest najważniejszy

Sukces kawiarni to także profesjonalna i pomocna obsługa tworząca klimat lokalu. Klienci tego magicznego miejsca to uczniowie, studenci, rodziny z dziećmi, osoby pracujące zdalnie, seniorzy i turyści, dlatego we wszystkich siedzibach Atelier honorowane są zniżki – 10% dla uczniów i studentów, Karty Dużej Rodziny oraz karty seniora.

Agnieszka Książek-Nowacka

Fot. Archiwum lokalu





Itaka Arena od podszewki

Mecz otwarcia Stadionu Opolskiego, którego sponsorem tytularnym jest biuro podróży Itaka, już za nami. Piękna ceremonia połączona z pokazem pirotechnicznym oraz meczem Odry Opole z 1.FC Magdeburg dostarczyła kibicom niezapomnianych przeżyć. My postanowiliśmy przyjrzeć się opolskiemu stadionowi z bliska, prezentując ciekawostki dotyczące jego funkcjonowania.

Murawa

Na stadionie opolskim zdecydowano się na murawę stałą. W jej skład wchodzi dwa gatunki trawy: wiechlina łąkowa i życica. Wiechlina daje zwarty korzeń, czyli odpowiada za wytrzymałość murawy, życica odpowiada za jej efekt wizualny. Aby jednorazowo skosić opolską murawę, trzeba z kosiarką przejść... 21 kilometrów. W czasie wzmrożonej wegetacji, czyli od maja do lipca włącznie, będzie musiała być koszona codziennie. Murawa gotowa na mecz musi trzymać wysokość 23-25 mm. Nad jej kondycją czuwa specjalny pracownik, czyli stadionowy greenkeeper.

Trybuny

Stadion liczy 11,600 miejsc siedzących na zadaszonych trybunach, pod którymi znajduje się 11 kiosków gastronomicznych. Przy każdym kiosku są toalety dla kibiców. To co wyróżnia Stadion Opolski, to dostęp dla osób niepełnosprawnych, które na trybuny mogą się dostać bez problemu. Sektor rodzinny znajduje się po stronie południowej, vis a vis sektora VIP-owskiego. Na stadionie jest też wyznaczony specjalny sektor dopingujący (Młyn), strefa klubów partnerskich oraz kibiców przyjezdnych. Widownia zaczyna się nietypowo, około 2 metry nad płytą boiska, ale została tak pomyślana, że doskonałą widoczność zapewni każde stadionowe krzesło.

Sale VIP

Na pierwszym i drugim piętrze budynku klubowego znajdują się 22 łóżka, które można wynająć na dłuższą lub krótkoterminowo na określone imprezy. Łóżka połączone są z salą bankietową o powierzchni 800 m². Cały poziom VIP-owski





jest w stanie obsłużyć około 700 osób.

Poziom 0

Tu znajdują się pomieszczenia klubowe Odry Opole, pracowników obsługi drużyn, pokój sędziowski, delegata PZPN, strefa rozgrzewki, strefa odnowy biologicznej, gabinet masażyście, siłownia drużyny, strefa relaksu, pralnia, suszarnia i oczywiście dwie szatnie. Szatnia gospodarzy zainscenizowana została w barwach klubowych, szatnia gości natomiast w neutralnych szarościach. Jest

tam też sala konferencyjna przeznaczona do po i przedmeczowych konferencji.

Sukienka

To teflonowa membrana otulająca stadion od zewnątrz. W dolnej części sukienki od wewnątrz są zawieszane lampy o długości 1-1,5 metra. Każda z nich jest w stanie wyemitować widmo innego koloru. Każda lampa, a jest ich 456, ma własny adres w sieci, co pozwala na indywidualne sterowanie. Przy użyciu projektorów GOBO można na membranie wyświetlać m.in. logotypy klubów i partnerów. Elewacja membranowa może posłużyć także do emisji filmów.

Otoczenie

Parkingi wokół stadionu są w stanie pomieścić 800 aut, a na skwerach posadzono 11 tysięcy rozmaitych roślin. Na zewnątrz obiektu funkcjonują dwa kompleksy kas. A na stadion wchodzi się przez kołowroty, jest ich łącznie 22.

Autor: **Ryszard Rudnik**

Opracował: **Łukasz Śmierciak**

Zdjęcia: **Jarosław Małkowski/Itaka Arena**



Nowa gospodyni w opolskim ZOO

Ogród zoologiczny to duma mieszkańców Opola i jednocześnie największa atrakcja turystyczna naszego miasta, która w ubiegłym roku przyciągnęła ponad 300 tysięcy odwiedzających. Z nową dyrektorką, Aleksandrą Czechowską rozmawiamy o wyzwaniach i szansach rozwoju ogrodu w kolejnych latach.

– Przejęła Pani kierowanie opolskim ZOO po dyrektorze Lesławie Sobieraju, który sprawował tę funkcję przez 30 lat i doprowadził do rozkwitu ogrodu z punktu widzenia mieszkańców i turystów. Jak odnajduje się Pani w nowej roli?

– Tak, to zadanie wymaga dużej odpowiedzialności i szacunku do tego, co zostało stworzone przez poprzedniego dyrektora. Kontynuujemy to, co było najlepsze dla ogrodu, ale jednocześnie myślimy o rozwoju, modernizacji zarówno w zarządzaniu ZOO, czyli czynnikiem ludzkim, jak i o naszych zwierzętach, którym chcemy stworzyć najlepszy z możliwych domów na czas ich życia. Poprzedni rok obfitował w nowe doświadczenia, zaznajamiałam się ogrodem i jego licznymi potrzebami. To nie jest zwykłe miejsce, tu nie wystarczy być tylko zarządzającym, tu potrzebna jest wiedza i nieustanne zaangażowanie w rozwiązywanie codziennych zadań.

– ZOO Opole jest perełką na mapie turystycznej Opola. Czy jest szansa Pani zdaniem, aby jeszcze zwiększyć jego atrakcyjność?

– Tak, mamy kilka niedokończonych inwestycji, które planujemy zrealizować w pierwszej kolejności. Będą one związane z poprawą dobrostanu obecnych zwierząt, ale i nowymi atrakcyjnymi, mamy nadzieję obiektami dla zwiedzających. Jest kilka niezbędnych potrzeb, które należy zaplanować na najbliższy czas, w tym modernizację wybiegu dla uchatki kalifornijskiej, budowę drugiego basenu,

Dyrektor Aleksandra Czechowska i Adam Bachryj, p.o. zastępcy dyrektora ZOO. Fot. Małgorzata Bień.



którą moglibyśmy połączyć ze stworzeniem nowego obiektu dla pingwinów. Planujemy też wzbogacić ofertę dla najmłodszych zwiedzających. Być może uda się w miejscu mini zoo zrobić park sensoryczny dla dzieciaków, jakąś atrakcję wodną np. fontannę. Będziemy prowadzić zajęcia dla szkół i młodzieży związane z tematyką bioróżnorodności.

– Kiedy zobaczymy pierwsze zmiany?

– Już w cieplejsze dni zapraszamy na hamaki i koce, gdzie będzie można się zrelaksować i odpocząć. Planujemy również możliwość zakupu koszy lunchowych. Nawiązaliśmy również współpracę z ośrodkami badawczymi, między innymi z Uniwersytetem Przyrodniczym w Krakowie, który wesprze nas, będzie czuwał nad profesjonalnym wzbogacaniem życia naszych podopiecznych. Zaprosimy również turystów na szereg

Fot. Jarosław Małkowski



wystaw, eventów i wydarzeń artystycznych.

– **Mieszkańcy i turyści często narzekali w ostatnich latach na gigantyczne kolejki przed ZOO w okresie letnim. Czy jest pomysł jak je skrócić?**

– W ostatnim czasie wprowadziliśmy bilety rodzinne możliwe do kupienia online. Teraz naszą rolą jest, aby ta informacja dotarła do odwiedzających nas gości. Dlatego zadbamy, aby klienci ZOO mogli się z nią zapoznać już na parkingach w formie zauważalnych tablic.

– **A co z dobrostanem pracowników. Czy chciałaby Pani zreorganizować ich pracę?**

– Inwestycja w kapitał ludzki, naszych pracowników jest z mojego punktu widzenia najważniejsza. To im należy stworzyć warunki, które spowodują radość z wykonywanych obowiązków, a to z kolei przełoży się bezpośrednio na dobrostan zwierząt, bo dla nich tu wszyscy jesteśmy i dla nich stworzono to miejsce. Drobną reorganizacją jest wskazana. Spowoduje to możliwość wykorzystania olbrzymiego potencjału pracowników. Zadbamy o szkolenia nie tylko kadry kierow-

ników, ale i opiekunów zwierząt w ogrodzie zoologicznym i schronisku dla bezdomnych zwierząt. Stawiamy na fajną komunikację, przekazywanie sprawne informacji o tym, co dzieje się w jednostkach. Chcemy po prostu być bliżej ludzi.

– **Na koniec puśćmy wodzę fantazji. Czy jest zwierzę, zwierzęta, które chciałaby Pani sprowadzić do naszego ogrodu w przyszłości?**

– Nie. Dlatego, że mamy wspaniałe okazy w ZOO Opole i najpierw im poprawiamy warunki. One są naszym numerem 1. Na wszystko przyjdzie czas. Patrę bardzo realnie na to, co możemy stworzyć, nie chcemy stosować półśrodków. Jak ma coś być nowe, to z prawdziwego zdarzenia. Tak, aby inspirować innych. Do tego tematu zatem jeszcze wrócimy...

– **Życzymy powodzenia Pani i opolskiemu ogrodowi zoologicznemu.**

– Trzymajcie kciuki i bądźcie z nami.

Rozmawiał: **Łukasz Śmierciak**

Zielone serce Opola

Mało które miasto w Polsce może się pochwalić leśnym terenem rekreacyjnym zlokalizowanym w tak bliskiej odległości od ścisłego centrum. Wyspa Bolko to bez wątpienia zielone płuca Opola, która od lat przyciąga opolan i turystów. To idealne miejsce na spacer z psem, rowerową przejażdżkę czy rundę na rolkach. Dojście na wyspę jest wygodne — można tu trafić pieszo lub rowerem przez most im. Ireny Sendlerowej na Odrze lub od strony Kanału Ulgi i ulicy Parkowej.

Historia powstania Parku

Wyspa Bolko nazywana była Kępą, co oznaczało podmokły teren porośnięty drzewami. Z czasem nazwę zmieniono na Bolko – dla upamiętnienia piastowskiego księcia Bolesława I, który w latach 1281 – 1313 rządził Opolem. To on przekazał franciszkanom fragment wyspy wraz ze stawem i dębowym lasem.

Już w XIX wieku mieszkańcy Opola chętnie wybierali wyspę na spacer i wycieczki. To właśnie potrzeba zaaranżowania miejsca do odpoczynku zainspirowała ówczesnego nadburmistrza Augusta Neugebauera do stworzenia parku z prawdziwego zdarzenia, który stanowiłby miejsce wytchnienia dla wszystkich opolan. W 1910 roku radni miejscy przekonani o walorach przyrodniczych Wyspy Bolko zdecydowali o powstaniu na wyspie parku ludowego, którego wykonanie powierzono Andreasowi Ulbrichowi. Piastował on urząd ogrodnika miejskiego i był cenionym fachowcem, który wykształcenie zdobył w Królewskiej Akademii Pomologicznej w Prószkowie.

Park w stylu angielskim

Zgodnie z pomysłem Ulbricha najważniejszą rolę w parku odgrywało piękno krajobrazu. Projektanci parku mieli o tyle ułatwione zadanie, że w tym miejscu znajdowały się mokradła, stawy i lasy. Bardzo dużą część istniejącego już zadrzewienia wykorzystano. - Część sadzonek faktycznie sprowadzono



Fot. Jarosław Małkowski

z różnych szkólek i sadzono, tworząc część alei obwodowych, m.in: aleję wierzbową, brzoźową oraz drzewa singieltonowe (soliterowe) – **Marcin Czyżowski** – architekt krajobrazu. Na miejscu pierwotnie rosnącego łęgowego lasu posadzono ok. 12 tysięcy drzew. Wokół centralnie ułożonej polany architekt zaplanował ciąg komunikacyjny o charakterze podwójnej obwodnicy. Obie obwodnice połączył drobniejszymi ścieżkami.

- Tego typu park był projektowany po to, żeby po 100 latach osiągnąć docelowy efekt z tego względu, że każdy element zieleni podlega zmianom w czasie. Główny pomysł architekta jest widoczny cały czas – dodaje Czyżowski. Nowy park na wyspie Bolko oddano do użytku 8 czerwca 1913 roku. Było to niezwykle uroczyste święto zakończone pokazem sztucznych ogni na cześć 25-lecia panowania cesarza Wilhelma II.

Opolski zwierzyńiec

Już od lat 30. XX wieku na wyspie Bolko działa ogród zoologiczny. Zwierzęta pojawiły się najpierw w prywatnym ogrodzie kilka lat po otwarciu parku, a w 1932 roku miasto przejęło opiekę nad tym miejscem. W tamtym czasie można tu było zobaczyć kolorowe papugi, białe i różowe flamingi, lwy berberyjskie, pumę, niedźwiedzie polarne i brunatne, bizona, wielbłądy, szympansa, wilczą rodzinę, szopa pracza, bażanty, daniele, lisy i kuny. Przed wojną był to drugi co do wielkości ogród zoologiczny na Górnym Śląsku, zaraz po ZOO w Bytomiu. Dziś opolskie ZOO to miejsce, w którym żyje około 2 tysięcy zwierząt – wśród nich goryle

oraz uchatki kalifornijskie. Jedną z atrakcji jest Kraina Bioróżnorodności – egzotyczna szklarnia z przestronną wolierą dla ptaków. Nowymi atrakcjami jest jeden z najnowocześniejszych w Europie wybiegów dla lwów i tygrysów, a także pawilon „Wodny Świat” z rybami z całego świata, takimi jak rekiny, mureny czy pławikoniki.

Bogactwo starodrzewia

Park to prawdziwe „zielone płuca miasta”. Większość drzew ma wiek około 85-105 lat. - Najwięcej rośnie na Bolko dębów szypułkowych. W bardzo dobrej kondycji znajdują się także graby pospolite, czy jesiony wyniosłe, które lubią siedliska wilgotne. Ostatnio znaleźliśmy także bardzo ładnego klona zwyczajnego, który jest najbardziej okazałym egzemplarzem tego gatunku na terenie całego miasta Opola. Znajduje się także wiele lip i topoli. To drzewa, które zajmują ogromną przestrzeń i są bardzo dobrymi gatunkami do parków krajobrazowych – mówi **Grzegorz Kusza** – z Instytutu Inżynierii Środowiska i Biotechnologii Uniwersytetu Opolskiego. Jest to również bardzo ciekawe miejsce ze względu na występowanie licznych oczek wodnych. Znajduje się tam wiele roślinności szuwarowej oraz wodnej.

Opracowała: **Katarzyna Herwy**



już w XI wieku, wraz z chrześcijaństwem. Co ciekawe, niektórzy badacze doszukują się w palmach śladów dawnych, słowiańskich wiech wiosennych, ale jednak korzenie tej tradycji są mocno religijne. To symboliczne nawiązanie do wjazdu Jezusa do Jerozolimy, gdzie witali go ludzie z gałązkami palmowymi. Pierwsze praktyki tego zwyczaju miały miejsce właśnie w tym mieście, później rozprzestrzeniły się na Bliskim Wschodzie, następnie palmy trafiły na zachód Europy

i stamtąd zapewne na ziemię polskie na przełomie XI i XII wieku.

– Z jakich elementów składała się tradycyjna palma?

– Dawniej nie było takich kolorowych dekoracji jak dziś. Do tworzenia palm wykorzystywano gałązki wierzbowe, które do dzisiaj mają zastosowanie, ale już nie w takim znaczącym zakresie jak kiedyś. Wierzba jest rośliną, która jako jedna z pierwszych budzi się do życia po zimie i wypuszcza kwiaty nazywane baziami lub bazikotkami. Te puszyste kotki, były symbolem nowego życia. Człowiek ma tak ukonstytuowany system myślenia, że patrząc na to co się wokół niego dzieje, stwarza na tej podstawie różne teorie. I tak jest też z symbolami i znakami,

Tradycja, która nie przemija

Kolorowe, misternie plecione, pełne symboliki. Palmy wielkanocne od wieków towarzyszą Niedzieli Palmowej, otwierając obchody Wielkiego Tygodnia. Choć ich forma zmieniała się przez lata, wciąż pozostają jednym z najbardziej charakterystycznych elementów tradycji wielkanocnej. O tym barwnym obyczaju opowiada Bogdan Jasiński z Muzeum Wsi Opolskiej.

– Skąd wzięła się tradycja robienia palm wielkanocnych w naszym kraju?

– Zwyczaj ten ma swoje początki w średniowieczu. Do Polski najprawdopodobniej dotarł



kóre tworzymy obserwując otaczający nas świat, zwłaszcza przyrodę.

– Jakie znaczenia symboliczne towarzyszyły temu zwyczajowi?

– Wszystkie zabiegi ludowe miały charakter magiczny. Symbolika palm wielkanocnych wiąże się z odrodzeniem i budzeniem życia. Po długiej, ciężkiej zimie, identyfikowanej ze śmiercią nadchodzi wiosna, powiew nowego. Zielone liście, czy też baze kojarzą się właśnie ze zwiastowaniem nowego życia. W zabiegach pogańskich baze wierzbowe wykorzystywano do połykania, ponieważ wierzone, że prowadzi to do ochrony gardła narażonego na różnego rodzaju infekcje. Zwyczaj ten przetransponowano do religii chrześcijańskiej, która skrzętnie przejmowała elementy dawnych wierzeń. Zjadano zatem poświęcone baze przy bólach gardła. I coś w tym było, albowiem wierzba zawiera przeciw salicylany, z których później powstała aspiryna.

– Co działo się z palmą po jej poświęceniu?

– Palma nie była tylko ozdobą – to był prawdziwy amulet na cały rok. Z gałązek wierzbowych gospodarze wykonywali krzyżyki, które wczesnym rankiem w Wielki Piątek zakopywali w zagony pól oraz ogrodów, umieszczali je na poddaszach domów. Ten magiczny zwyczaj miał charakter ochronny lub miał na celu zapewnić urodzaj w nadchodzącym roku. Po poświęceniu w kościele w Niedzielę Palmową, palmę zabierano do domu i wkładano za święty obraz albo ustawiano w oknie, by chroniła domowników przez cały rok. Gałązki wierzby trafiały też do zwierząt gospodarskich. Panny pobijano w Niedzielę Palmową poświęconymi wtkami wierzbowymi po łydkach, aby były zdrowsze, silniejsze i żeby urodziły dużo dzieci. Aspekt demograficzny często spotykał się z zabiegami magicznymi. Ilość dusz odgrywała w dawnej rodzinie wiejskiej bardzo ważną rolę. Dzieci były nie tylko utrapieniem ale i największym skarbem w gospodarstwie.

– Czy sposób wykonywania palm zmieniał się na przestrzeni lat?



– Dzięki wymianie kulturowej i napływowi ludności z Kresów Wschodnich i Wileńszczyzny, z Żywiecczyny, Lubelszczyzny, Świętokrzyskiego składowe palmy ulegały metamorfozom. Dziś oprócz bazi znajdziemy w nich bukszpan, suszone kwiaty, a nawet papierowe ozdoby. Ponadto każdy kolor wykorzystywanych roślin, ozdób ma swoją symbolikę. Zielony to kolor życia, żółty to kolor słoneczny i symbol solarny, niebieski kojarzy się z wodą i powietrzem dającym życie, a czerwony przypomina krew dającą życie. Wszystkie te aspekty są niezwykle ważne w magii agrarnej, zapewniającej wierzącemu człowiekowi byt. Warto jednak dodać, że gałązki wierzbowe na Śląsku Opolskim są nadal wykorzystywane przez autochtonów i święcone w Niedzielę Palmową.

– Różnego rodzaju palmy będzie można zakupić u Państwa podczas zbliżającego się Jarmarku wielkanocnego. Kiedy odbędzie się to wydarzenie?

– Jeśli nie macie jeszcze Państwo swojej palmy, warto wybrać się na 48. Jarmark Wielkanocny w Muzeum Wsi Opolskiej. Będzie można kupić nie tylko piękne palmy, ale i posłuchać więcej o wielkanocnych tradycjach. Jarmark odbędzie się 13 kwietnia, a szczegóły znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej: www.muzeumwsiopolskiej.pl.

Rozmawiała: **Katarzyna Herwy**

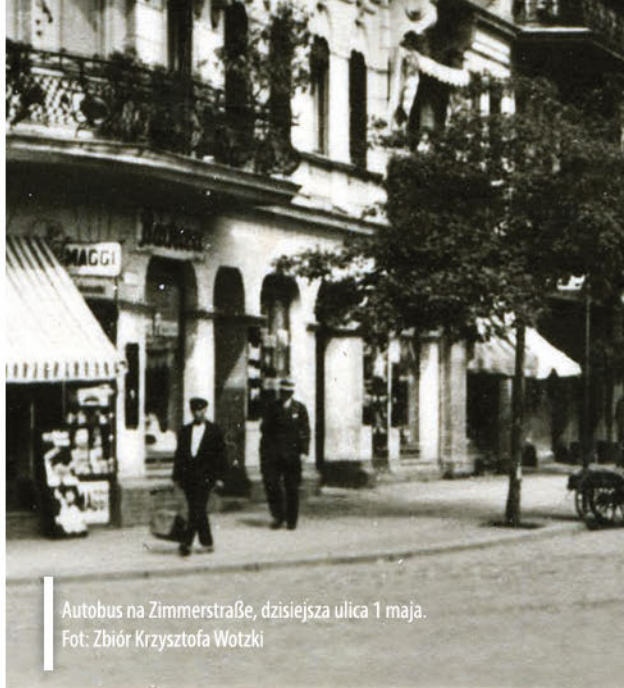
Zdjęcia: **archiwum Muzeum Wsi Opolskiej**

Po Opolu mogły jeździć tramwaje

Zasoby archiwalne potrafią kryć w sobie niezwykle interesujące historie. Czasem nawet z drobnych zapisów można pozyskać cenne i mało znane informacje na temat przeszłości, tak jak ma to miejsce w przypadku początków komunikacji masowej w Opolu i jej rozwoju w latach 1896-1945.

Narodziny koncepcji

Pod koniec XIX wieku w Opolu zrodziła się idea uruchomienia komunikacji tramwajowej, nazywanej wówczas „Kleinbahn” (mała kolej), gdyż rozwiązaniami technicznymi nawiązywała do kolei wąskotorowej i tak zwanego tramwaju parowego. W 1896 roku koncesję na budowę linii tramwajowej z Opolia do Prószkowa uzyskała berlińska firma Orenstein & Koppel, założona w 1876 roku przez Benna Orensteina i Arthura Koppela. Początkowo specjalizowała się w produkcji lokomotyw i wagonów, a później także maszyn budowlanych. Lokomotywy tramwajowe tej firmy miały różne konstrukcje – niektóre posiadały kabiny maszynisty zarówno z przodu, jak i z tyłu, inne zaś jedynie pośrodku. W celu ochrony silnika przed kurzem, powszechnym na ówczesnych nieutwardzonych drogach, stosowano specjalne osłony. Tramwaje te miały również system zabezpieczeń chroniący innych uczestników ruchu w razie



Autobus na Zimmerstraße, dzisiejsza ulica 1 maja.
Fot: Zbiór Krzysztofa Wotzki

wypadku. Jednym z ich atutów była zdolność do generowania wysokiego ciśnienia pary, co ułatwiało pokonywanie trudniejszych odcinków trasy, zwłaszcza w terenie pofalowanym.

Plany i trudności realizacyjne

Linia Opole-Prószków miała ułatwić transport między opolskim dworcem a Królewskim Instytutem Pomologicznym. Projekt miał być współfinansowany przez Opolską Izbę Handlową. Podczas obrad decydentów omówiono trzy warianty trasy oraz kwestie odszkodowań dla mieszkańców pod budowę linii tramwajowej. Ostatecznie wybrano następujący przebieg trasy:

- **Oppeln Hbf (Opole Główne)** – Krakauerstraße (ul. Krakowska) – Regierung Platz (Plac Wolności) – Kirchstraße (ul. Katedralna) – Breslauer Platz (Plac Piłsudskiego) – Kräutereistraße (ul. Spychalskiego) – Szczepanowice – Wójtowa Wieś – Winów – Górki – Chrzęszczyce – Złotniki – **Prószków**.

Pomimo podejmowanych prób, projekt nie doczekał się jednak realizacji. Pojawienie się nowych rozwiązań technicznych, jakim były tramwaje elektryczne, w połączeniu z rosnącymi kosztami doprowadziły do zawieszenia inwestycji w 1910 roku. Ostatecznie trudna sytuacja gospodarcza



Fot. www.wykipedia.de



Niemiec po I wojnie światowej sprawiła, że definitywnie zrezygnowano z budowy linii tramwajowej w naszym mieście.

Początki komunikacji autobusowej

Pierwszy autobus pocztowy na Śląsku wyruszył 11 lipca 1907 roku na trasie Koźle-Kędzierzyn. Od 1914 roku autobusy kursowały też między Opolem i Prószkowem. Dynamiczny rozwój tej formy transportu nastąpił w 1922 roku – wówczas uruchomiono stałą linię Opole-Prószków oraz połączenie Korfantów-Opole-Łambinowice. Co ciekawe, oprócz linii regularnych organizowano także wycieczki autobusowe do atrakcyjnych miejsc Rejencji Górnośląskiej. Popularnymi kierunkami były Łąka Prudnicka, Moszczanka, Pokrzywna i Jarnołtówek, skąd turyści mogli wyruszyć na szlaki Biskupiej i Srebrnej Kopy.

Rozwój sieci autobusowej w Opolu

Lata 20. XX wieku przyniosły dalszą rozbudowę sieci autobusowej na Górnym Śląsku. W 1923 roku liczba linii wzrosła z zaledwie trzech (o łącznej długości 25 km) do 96, o łącznej długości ponad 1000 km. W Opolu pojawiły się regularne kursy autobusowe, a w 1926 roku funkcjonowało już 10 linii obsługiwanych przez firmę

Autobus Verkehrs G.m.b.H. posiadającą zajezdnię i biura przy dzisiejszej ul. Oleskiej 8. W ramach miejskich linii autobusowych można było pojechać między innymi z Rynku do Groszowic, Gosławic i Luboszyca, a także z Półwsi do Koszar przy dzisiejszej ulicy Ozimskiej. Trasy podmiejskie kursowały do Prószkowa, Naroka, Dąbrowy i Nakła.

Schyłek epoki i nowe realia

Komunikacja autobusowa funkcjonowała do 1945 roku. Po zakończeniu II wojny światowej Opole musiało odbudować swoją infrastrukturę transportową, a pierwsze miejskie autobusy pojawiły się na ulicach dopiero trzy lata później. Był to jednak już zupełnie nowy rozdział w historii komunikacji miejskiej. Warto wspomnieć o losach firmy Orenstein & Koppel, która miała budować opolską linię tramwajową. W 1981 roku wycofała się z rynku kolejowego, koncentrując się na produkcji maszyn budowlanych. W 1999 roku została przejęta przez duże konsorcjum, kończąc swoją długą historię.

Autor: **Sebastian Ruszała**

– profil Kocham Opole&Opolskie

Redakcja: **profesor Tomasz Ciesielski**

z Instytutu Historii UO

Źródła: Zeitschrift für Kleinbahnen zugleich Organ des Vereins Deutscher Strassenbahn- und Kleinbahn-Verwaltungen Tom 3 1896, Pressearchiv 20 Jahrhundert, Stenographische Berichte Über Die Verhandlungen.



„Czas korony” nowa powieść Ewy Kassali

Ewa Kassala to autorka wielu powieści historycznych, ciesząca się ogromną popularnością wśród czytelników. W marcu zadebiutowała „Czas korony” - trzeci tom sagi *Słowiański szlak*. Tłem wydarzeń w poprzednich tomach między innymi było Opole i gród Ostrówek. Dziś rozmawiamy z autorką o jej najnowszej książce i związanych z nią ciekawostkach.

– „Czas korony” to powieść osadzona w historycznych realiach. Co było dla Pani największą inspiracją do kontynuacji sagi *Słowiański szlak*?

– Słowiański szlak, to mój pełen szacunku ukłon przed czytelnikami, ale także przed tymi, którzy byli tu przed nami, bo uważam że jesteśmy im to winni. Dziś chętnie sięgamy do korzeni, a przeszłość coraz szerzej rozsuwa przed nami tajemne zasłony, coraz więcej odkrywają archeolodzy. A mnie od dawna literacko intrygują czasy przełomów, wstąpiłam więc na słowiański szlak, żeby prześledzić początki naszej państwowości, a są one wyjątkowo intrygujące. Spójrzmy, ile archeologicznych wspaniałości mamy w Opolu!

– **No właśnie, jaką rolę w książce odgrywa Opole i wątek związany ze Świętym Wojciechem?**

– Opole fascynuje mnie od dawna, czemu niewątpliwie dałam wyraz w moich powieściach słowiańskich. Razem z bohaterkami i bohaterami od początku uczestniczyłam w powstawaniu grodu i jego rozbudowie, we wczesnośredniowiecznym Opolu czuję się jak w domu. Moje niektóre bohaterki właśnie to miejsce wybrały sobie na życie. Zresztą, Mieszko też tu bywał, wiadomo. I Święty Wojciech.

– **Jakie źródła historyczne pomogły Pani w odtworzeniu losów Świętego Wojciecha w kontekście Opoli?**



– Ależ się naszukałam! Ślady Jego pobytu w Opolu należą do obszaru legend. Czytałam średniowieczne żywoty i liczne współczesne opracowania, w tym prace znającej historię Opoli jak nikt inny, profesor Pobóg-Lenartowicz. Radziłam się księży, wielokrotnie odwiedzałam opolskie kościoły, wzgórza uniwersyteckie, gdzie zaglądałam do studni razem z dyrektorką Katarzyną Mazur-Kuleszą. Powiem jedno: Święty Wojciech był w Opolu – kto nie wierzy, zapraszam do mojego Czasu korony, gdzie napisałam nie tylko o jego wcześniejszych i późniejszych losach, ale także o tym, czy rzeczywiście wygłosił tu tak płomiennie kazanie, że zostawił po sobie w kamieniu odcisk stopy.

– **Opole ma bogatą historię - czy w trakcie pracy nad książką odkryła Pani jakieś mało znane fakty dotyczące miasta?**

– Od pracowników Muzeum Śląska Opolskiego uzyskałam wiele cennych informacji dotyczących źródeł, często konsultowałam się z dr. Magdaleną Przysiężną-Pizarską, nie



rozstawałam się z pracą niezjącego profesora Hołubowicza o wczesnośredniowiecznym Opolu – to była dla mnie prawdziwa skarbnica wiedzy. Szczegóły, które znajdują Państwo w książce, w rodzaju, jak wyglądały ulice, domy, gdzie znajdowała się kącina, jakie zwierzęta hodowano, jakie szerokie były wały i którędy przebiegały, poznałam właśnie dzięki wybitnym ekspertom. Jestem im za to wdzięczna. A jak czysto było w Opolu, oraz w jaki sposób układano drogi, by po deszczu nie powstawało błoto – myślę że zdziwią się Państwo tak jak ja, gdy te ciekawostki poznałam.

– Czy gdyby Pani mogła przenieść jakąś wartość czy ideę z czasów średniowiecznych do współczesności, co by to było?

– We współczesnym, tak szybko zmieniającym się świecie, w którym nauka rozwiała wiele tajemnic, może wydawać się nam, że wiemy już wszystko, a przynajmniej bardzo dużo, ale... może tęsknimy za dawnym, spokojniejszym i zgodnym z naturą, rytmem życia? Może chcielibyśmy trochę przystopować, żyć trochę jak dawniej, na przykład, kiedy przychodzi zima, odpoczywać tak jak cała przyroda, zwolnić tempo? Tak, reguły wynikające z rytmu świata, przynajmniej w pewnym stopniu, chętnie bym przywróciła. Uważam, że czuły i pełen wrażliwości i szacunku nierozzerwalny związek z naturą, której jesteśmy częścią, mógłby stać się dla nas na powrót wielką wartością.

– Czy „Czas korony” można odczytywać jako komentarz do współczesnych wydarzeń historycznych?

– Wówczas trwała walka o władzę, Chrobry podbijał nowe ziemie, zmieniały się oby-

czaje, rozbudowywały grody, nie ustawały wojny, to był niewątpliwie czas wielkiego przełomu. Dziś jest podobnie, odchodzi to co znamy, nie wiemy, jaka czeka nas przyszłość. Zapewne wielu z nas odczuwa niepokój, lęk i obawy. Na trudne czasy potrzeba mądrego, doświadczonego władcy, tysiąc lat temu był nim Bolesław Chrobry – wiemy jak bardzo to jest ważne – a znający historię zdają sobie z tego sprawę jeszcze bardziej.

– Czy jest coś, czego Pani żałuje, że nie mogła uwzględnić w książce ze względu na brak źródeł?

– Och, było tego mnóstwo! Jak wiadomo, źródeł pisanych z tamtych czasów mamy niestety niewiele, ale przecież archeologia odkrywa coraz więcej. Szukamy znaków pozostawionych przez tych, którzy żyli tu przed nami i coraz częściej je odnajdujemy, a także dzięki nauce i być może dzięki intuicji naukowej czy pisarskiej, potrafimy je coraz trafniej rozszyfrowywać. Moje opowieści są literaturą – na szczęście więc mogę pozwolić sobie na więcej, z czego z radością, ale zapewniam że też z rozumą i odpowiedzialnością, korzystam.

– Czy zamierza Pani kontynuować eksplorację historii Polski w kolejnych książkach? Czy Opole lub inne miasta Górnego Śląska pojawią się w Pani kolejnej książce?

– Opole z czasów pierwszych Piastów jest jednym z najlepiej zachowanych archeologicznie tego typu miejsc w Polsce. Marzę o możliwości zobaczenia odkrytego chociaż fragmentu grodu, choćby tylko jego przekroju z tamtego czasu. Gorąco wierzę, że to marzenie się spełni i będę mogła w następnej powieści z serii słowiańskiej wrócić do jeszcze głębiej skrytych korzeni naszych ziem, niż te, o których miałam zaszczyt pisać dotychczas.

Spotkanie Ewy Kassali z czytelnikami już 19 maja w MBP przy ul. Minorytów 4. Zapraszamy!

Rozmawiała **Agnieszka Książek-Nowacka**
Zdjęcia: **archiwum wydawnictwa Sonia Draga**

Sekrety Szpitalnej 1

Dla miłośników Opola ten neoklasycystyczny budynek jest integralną częścią panoramy Opolskiej Wenecji. Dla społeczności żydowskiej miejscem, gdzie swoje pierwsze kroki stawiał wielki reformator judaizmu Leo Baeck. Jednak dla współczesnych mieszkańców miasta to siedziba lokalnego oddziału Telewizji Polskiej i ośrodek, z którego niemal nieprzerwanie od prawie 20 lat emitowany jest najważniejszy program informacyjny w regionie: Kurier Polski.

Złoty wiek kultury żydowskiej

Na początku XIX wieku społeczność żydowska w Opolu przeżywała swój renesans po wiekach prześladowań i dyskryminacji. Prawa ludności starozakonnej zrównano wreszcie z prawami pozostałych mieszkańców Prus. Szczególnie ważna była możliwość zakupu ziemi i nieruchomości. Gdy Opole stało się stolicą rejencji, liczba osób żydowskiego pochodzenia przekroczyła trzy setki. Stąd decyzja o uniezależnieniu się od gminy wyznaniowej w Białej i o budowie własnej synagogi.

Synagoga przy Szpitalnej

Dwupiętrowy budynek zbudowano na planie



Budynek TVP3 Opole od strony opolskiej Wenecji
Fot. P.Szpala

prostokąta w 1841 roku. Pierwsze nabożeństwo odprawił w kolejnym roku rabin z Wrocławia Abraham Geiger. 5 lat później opolska gmina żydowska mogła pochwalić się swoim własnym rabinem. Rosnąca liczba wiernych sprawiła, że ten dosyć przestronny budynek stawał się coraz bardziej ciasny dla lokalnej społeczności. Na parterze mieściła się szkoła i administracja. Na pierwszym piętrze sala modlitw. W 1893 roku do bryły dostawiono dwa ryzality, które miały ją powiększyć, jednak dwa lata później zapadła decyzja o budowie nowej synagogi na wyspie Pasięcie, przy obecnej ulicy Piastowskiej. W związku z gigantycznymi kosztami inwestycji zdecydowano się na licytację starej bożnicy. Ostatnie nabożeństwo, wraz z przeniesie-



Studio TVP3 Opole tuż przed głównym wydaniem Kuriera Opolskiego



niem zwoju tory do nowej siedziby odprawił nowy rabin, Leo Baeck, później znany jako jeden z wielkich reformatorów tej religii.

Drukarnia zamiast domu modlitwy

W 1897 roku dla budynku skończył się czas Księgi, a zaczął – czas książki. Nieruchomość przejął

śląski drukarz Gustav Raabe. Na parterze zainstalował prasy drukarskie. Miejsce dawnej sali modlitw zajęły introligatornia i zecernia. Zmiana charakteru budynku uchroniła go przed podzieleniem losu Nowej Synagogi, która w trakcie rozpętanej przez nazistowskie Niemcy Nocy Kryształowej została spalona. Pierwsze lata Polski Ludowej zmieniły nieco charakter dawnej synagogi i drukarni. W budynku mieściły się tymczasowe biura Polskiej Partii Robotniczej, jednak na Szpitalną 1 wróciła książka. Przez kilkadziesiąt lat pod tym adresem mieściła się księgarnia i magazyn. Na przełomie XX i XXI wieku budynek stracił jednak swoją funkcję.

Nowa era

Na początku 2006 roku do budynku wprowadzili się dziennikarze telewizyjni. Redakcja TVP3 Opole powstała rok wcześniej, jednak podnajmowane kilka pomieszczeń w gmachu Radia Opole to było za mało jak na pomysły i wizję ówczesnego pierwszego dyrektora oddziału Jacka Kruczkowskiego. Wybór padł na Szpitalną 1. Na parterze powstał newsroom, czyli miejsce, w którym powstają kolejne wydania Kuriera Opolskiego. Niegdyś – dwa na dzień. Obecnie cztery: o 15:30, 16:30, 18:30 i 21:30. Mieszczą się tam również coraz większe archiwum, montaż i sekretariat.

Kulisy telewizyjnej codzienności

Pierwsze piętro zostało otwarte i obecnie jest zajęte niemal w całości przez studio z reżyserką. To właśnie w nim realizowane są programy na żywo takie jak Rozmowa Kuriera, emitowana od poniedziałku do piątku o godzinie 19:00, ale także Region Dialogu, nowa propozycja w ramówce, która gości na antenie TVP3 Opole o 18:00, przed Kurierem Opolskim. Dzięki elastycznej budowie, studio może służyć kilku produkcjom z różnymi scenografiami, takim jak program Znaki Zapytania poświęcony kulturze i nauce, który na antenie TVP3 Opole pojawia się w nowej ramówce w co drugą sobotę o godzinie 18:55. Również na pierwszym piętrze mieści się kolejny pokój montażu, gdzie powstają audycje cykliczne, takie jak Wejściówka, nowa propozycja kulturalna emitowana w każdą środę o godzinie 19:10. To także miejsce, gdzie reportażyści TVP3 Opole tworzą swoje filmy dokumentalne. To między innymi ich dokonania można poznać dzięki programowi Dokument w TVP3 Opole, emitowanemu od poniedziałku do piątku o godzinie 16:50. Gmach na Szpitalnej nie stracił również swoich związków z książką: na antenę wróciła Zakładka, poświęcona przyjemności czytania, która na antenie pojawia się w co drugą sobotę o 18:55.

Budynek można zwiedzić po wcześniejszym umówieniu się w sekretariacie TVP3 Opole. A w związku z tym, że redakcja działa przez większość dnia, spotkać lokalnych dziennikarzy, twórców treści na media społecznościowe, czy twórców podcastów. Sekrety Szpitalnej 1 czekają na odkrycie.

Wojciech Bularz
Fot. **TVP3 Opole**

Na rowerze w okolicach Opola

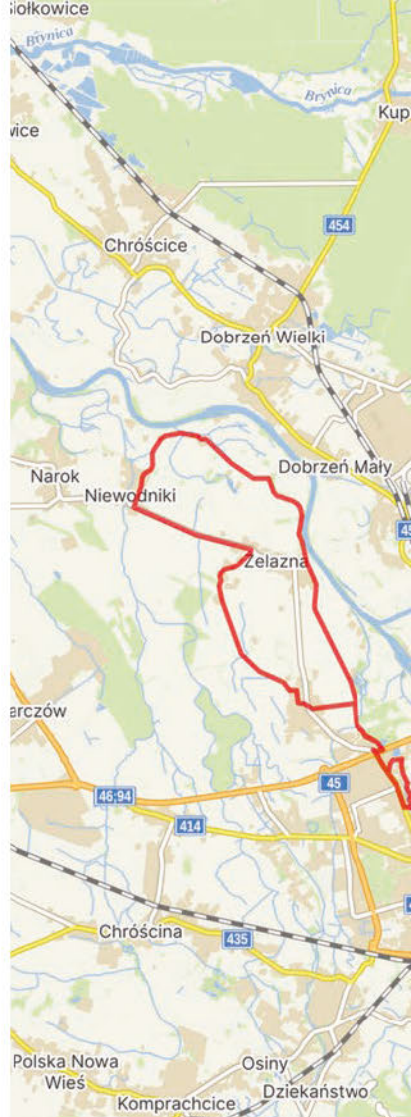
Początek wiosny to idealny moment, aby przypomnieć sobie o rowerze i wyruszyć na dwóch kółkach na pierwsze w tym sezonie wycieczki krajoznawcze. W tym i kolejnych numerach Kropki publikować będziemy opisy najciekawszych tras wokół miasta, które powstały we współpracy z Przemysławem Supernakiem, pasjonatem rowerów i podróżowania.



Przez Polder Żelazna do Niewodnik

Długość / trudność trasy: 32,3 km / łatwa

Krótką i łatwą wycieczką prowadzącą asfaltowymi drogami dla rowerów, niezbyt ruchliwymi drogami gminnymi oraz dobrze utrzymanymi drogami gruntowymi. Trasa prowadzi początkowo przez opolską starówkę, pełną zabytków i ciekawej architektury. Dalej poruszamy się po pięknej widokowo drodze dla rowerów, biegnącej wałem Polderu Żelazna. Kolejny odcinek prowadzi przez jedno z zakoli Odry z pięknymi widokami na rzekę. U celu wycieczki, w Niewodnikach, zobaczymy dawny pałac, obok którego znajduje się park wiejski będący doskonałym miejscem na odpoczynek lub piknik. Z Niewodnik wracamy do Żelaznej, skąd kierujemy się do opolskiej dzielnicy Sławice szlakiem rowerowym biegnącym szeroką drogą gruntową pośród szpaleru drzew. W Sławicach znów wjeżdżamy na wał Polderu Żelazna i wracamy do centrum miasta tą samą trasą, którą poruszaliśmy się na początku wycieczki.

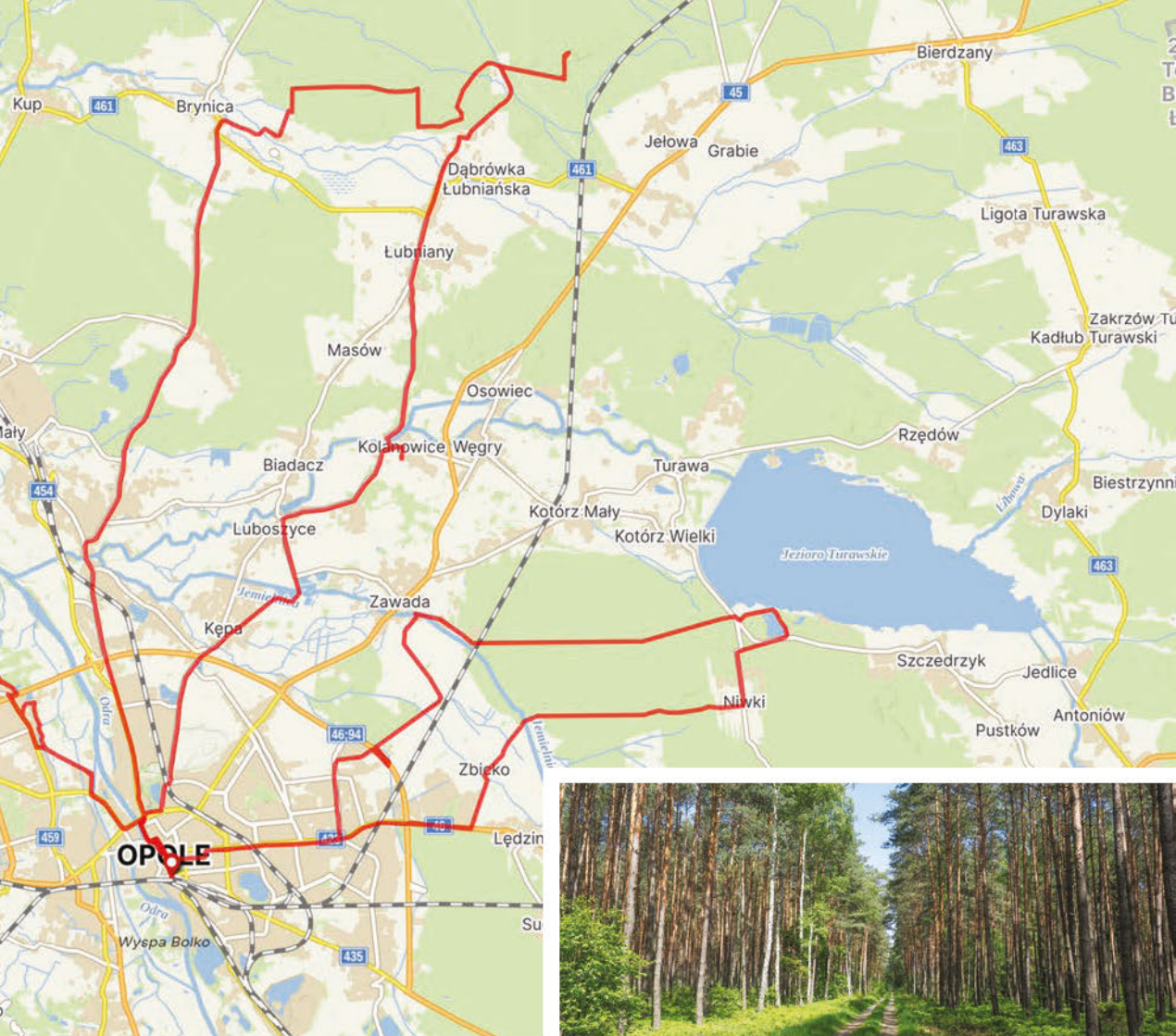


Nad jeziora Turawskie

Długość / trudność trasy: 36,6 km + średnio trudna

Najpopularniejsza trasa rowerowa wśród skonała na rodzinną wycieczkę lub szybki spacer. W zdecydowanej większości prowadzi po drogach dla rowerów i szlakach. Reszta trasy prowadzi głównie przez tereny przy jeziorze Turawskie, w których w lecie można zbierać jagody. Wycieczkę można wydłużyć o pętlę wokół jeziora Dużego, na której poznamy bardziej dziką część trasy podstawowej prowadzi z Opola przez miejscowości Niwki i Zawadę. Powrót z kolei to przejazd lasami wokół jeziora, z powrotem do centrum Opola. W lecie wycieczkę można połączyć z plażowaniem, pływaniami lub inną aktywnością.

Szczegółowe mapy tras wraz z planami



6 km + 22,3 km / łatwa

śródmieście mieszkańców Opola. Do-
szybki popołudniowy trening.
i dobrze utrzymanymi drogami
i jedynie dwie wioski – Niwki
niezwykle przez Lasy Sobrawsko-Tu-
rjawskie jagody, a jesienią grzyby.
Wycieczka wokół Jeziora Turawskiego
pokazuje dzikie oblicze jeziora. Pierwsza
część trasy prowadzi z Opola na wschód, przez Zbiczko
do lasu do Zawady, a stamtąd
do Opola. Wycieczkę połączyć można
z innymi atrakcyjnością nad wodą.

Do Stobrawskie- go Parku Krajobrazowego

Długość / trudność trasy: 52,8 km / średnio trudna

Nieco dłuższa trasa prowadzi w większości wygodnymi drogami o nawierzchni asfaltowej – ciągami pieszo-rowerowymi oraz niezbyt ruchliwymi drogami gminnymi. Wyjątkiem jest odcinek biegnący przez Stobrawski Park Krajobrazowy, gdzie poruszamy się po drogach gruntowych, dobrze oznaczonymi szlakami rowerowymi. Pierwsza część trasy prowadzi przez opolskie dzielnice: Wróblin, Czarnowąsą i Świerkle. Następnie odwiedzamy Brynicę, skąd wjeżdżamy do Lasów Stobrawskich. Po ich opuszczeniu wracamy do Opola przez malownicze i pięknie zadbane wsie: Dąbrówkę Łubniańską, Łubniany, Luboszyce i Kępą. Wycieczka spodoba się zarówno miłośnikom przyrody, jak i historii. Na trasie nie zabraknie zabytków i ciekawej architektury.



z plikami gpx znajdziecie na stronie: www.opole.pl/dla-turysty w zakładce „Opole na rowerze”.

Sto lat wyjątkowego życia

Helena Kamerska, z domu Sobiecka, sanitariuszka z Powstania Warszawskiego, od wielu dekad jest mieszkanką Opola. Z okazji 100. rocznicy urodzin Jubilatka w marcu otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Województwa Opolskiego.

Na świat przyszła 22 marca 1925 roku przy ulicy Bema na warszawskiej Woli, jako córka Andrzeja i Teodory. Miała czworo rodzeństwa: dwie siostry Stasię i Marię oraz dwóch braci Stefana i Tadeusza.

Nieświadoma konspiracja

– *Gdy miałam pięć lat przeprowadziliśmy się na ulicę Dworską i to tam zastała mnie wojna* – wspomina pani Helena. Do szkoły miała bliźiutko, na ulicę Brylowską w dzielnicy Czyste. Mieściła się w zwykłym budynku mieszkalnym, ale przed wojną wybudowano nową. Piękną i nowoczesną, z salą gimnastyczną i nawet basenem. A gdy wybuchła wojna zamieniono ją na kwatery dla Niem-

ców. Wojna panią Helenę zastała w domu. Pracujący w gazowni tato wrócił z samego rana do domu z informacją o wybuchu wojny i zarządził uszczelnienie okien, aby rodzina nie potruła się gdy Niemcy zbombardują pobliską gazownię. A potem pobiegł do szpitala przy ulicy Dworskiej, gdzie pracowała jako pielęgniarka pani Teodora. Ponieważ bomby spadały blisko domu, matka zarządziła ewakuację do schronu. Potem poszli szukać schronienia dalej, do Śródmieścia.

Dla warszawiaków najważniejsze było jednak Powstanie. Do niego wracają w każdym momencie wspomnień z młodości. Nie inaczej pani Helena. Zanim Godzina „W” rozlała się na całą stolicę, nastoletnia Helenka trochę już nieświadomie uczestniczyła w konspiracji, przenosząc dla swojej wychowawczyni gazetki. Najbardziej dziwiło ją, że wszędzie gdzie przychodziła byli mężczyźni grający w szachy lub karty. A domyślać zaczęła się, gdy pewnego dnia jeden z nich zapytał: „*Nikt za tobą nie szedł?*” Gdy w okupacji zaczęło brakować pieniędzy „na chwilę” nastolatka zatrudniła się w fabryce włókienniczej jako tkaczka.

„Spacerkiem” do Powstania

1 sierpnia 1944 roku, trochę po godzinie





piętnastej, kolega Bernard zaprosił Helenę na spacer. Poszli Marszałkowską w kierunku parku i ze zdziwieniem zauważyli ogromny ruch na ulicy. Wszyscy mówili tylko o jednym – ruszyło Powstanie. Kolega szybko odprowadził Helenę do domu i poprosił, aby nigdzie się nie ruszała. Oczywiście... nie posłuchała. – *Podszedł do mnie jakiś wojskowy i zapytał, czy nie wiem, kto ugotowałby obiad dla wojska. Zgłosiłam się na ochotnika, a on zaprowadził mnie do fabryczki przy Grzybowskiej. Chyba jakieś kotły w niej robili. Z kilograma kaszy, mąki i trzech konserw ugotowałam krupnik dla dowództwa z zacierką przyrządzoną z mąki. A za chwilę podeszła do mnie żona jednego ze sztabowców i zakomunikowała, że nie będę gotować żołnierzom tylko zabiera mnie ze sobą, bo brakuje sanitariuszek – wspomina.*

Wspomnienia z Warszawy, życie w Opolu

„Halina” (taki przyjął pseudonim) walczyła w zastępie Chrobry 2, II Podgrupy Północ dowodzonej przez por. Wacława Zagórskiego, „Lecha”. Z koleżanek sanitariuszek najbardziej zapamiętała „Zoję” i „Irkę”, która potem przyjeżdżała do niej gdy już zamieszkała w Opolu.

Pewien chłopak z powstania wołał na nią „Hala”. Przychodził do punktu sanitarnego, gdy tylko miała dyżur. Miał pozdzierane pięty od znoszonych już oficerek, więc robiła mu częste opatrunki. Miał na imię Tadeusz. Nazywał się Kamerski i po wojnie został jej mężem. Ślub wzięli w 1945 roku w Warszawie, w kościele Świętego Wojciecha. Po wejściu Rosjan do Warszawy Helena wróciła do miasta. – *Piechotę. Ktoś nam powiedział, żebyśmy szli przy torach, bo w lesie są już żołnierze z Mongolii i napadają na przechodniów. Było tak zimno, że odmroziłam sobie policzek – wspomina Pani Kamerska. Za bardzo nie było jednak do czego wracać, ponieważ choć mieszkanie ocalało od bomb, zniszczyły je niemieckie miotacze ognia. Ostał się ledwie mały fragment z pokoikiem i to tam się zatrzymała, aby następnie podjąć decyzję o wyjeździe ze zrujnowanej stolicy. Przez Jelenią Górę, Rybnik, Wrocław i Karpacz trafiła do Opolu. – *Odbudowana Warszawa jest piękna, ale to już nie moja Warszawa – wspominała po jednej z wizyt.**

Dariusz Król

Tekst powstał na podstawie fragmentów rozmów przeprowadzonych z Heleną Kamerską przez Barbarę Rak-Darkulec.
Fot. Witold Chojnacki



Złota historia Kolejarza

Kolejarz Opole tym różni się od wszystkich polskich klubów żużlowych, że to właśnie jego wychowanek, **Jerzy Szczakiel**, został pierwszym indywidualnym mistrzem świata. I tego zaszczytu nikt już klubowi nie odbierze. W tym roku obchodzimy 75-lecie istnienia sportu żużlowego w Opolu.

Różne nazwy tego samego klubu

Związek Zawodowy Kolejarzy Opole oficjalnie powstał jeszcze w czasie trwania II wojny światowej, 20 kwietnia 1945 roku, a więc jest starszy także od Odry Opole. Założyli go ściągnięci tutaj z kresów wschodnich kolejarze, którzy na terenie Opolszczyzny zabezpieczali infrastrukturę kolejową, w tym położone przy dzisiejszej ulicy Rejtana zakłady naprawy taboru kolejowego, które na swoim terenie posiadały stadion. Przy zakładach powstał też szybko drugi „kolejowy” klub sportowy – **Leopolia**. Przełomowy 1957 rok miał dopiero nadejść, póki co jednak siedem lat wcześniej inicjator ZZZK – **Bogusław Glodt** połączył obydwie kluby w **KS ZZZK Leopolię Opole**. W 1950 roku ZZZK Leopolia stała się Kołem Sportowym i zmieniła nazwę na **TKS Pogoń Opole**. W klubie działały sekcje m.in. piłki nożnej, kajakarstwa i motorowa, a stadion przy ZNTK wzbogacił się o tor żużlowy, który w czynie społecznym wybudowali pracownicy zakładów. 5 kwietnia 1957 roku oficjalnie zarejestrowano stowarzyszenie **Klub Sportowy Kolejarz Opole**, a 22 lipca na stadionie Kolejarza w meczu towarzyskim zmierzyły się drużyny **Gwardii Katowice** i **Rudej Hvezdy Praga**. Mimo deszczu zawody obserwowało kilka tysięcy widzów. Sygnał, że żużel w Opolu się przyjmie, był bardzo mocny. O specja-



Jerzy Szczakiel pierwszym polskim Indywidualnym Mistrzem Świata. Rok 1973 ze zbiorów klubu autor nieznany

listycznych motocyklach nie można było nawet pomarzyć, więc treningi rozpoczęto na zwykłych drogowych motocyklach po demontażu zbędnego osprzętu.

Bez gogli, ale z apaszką

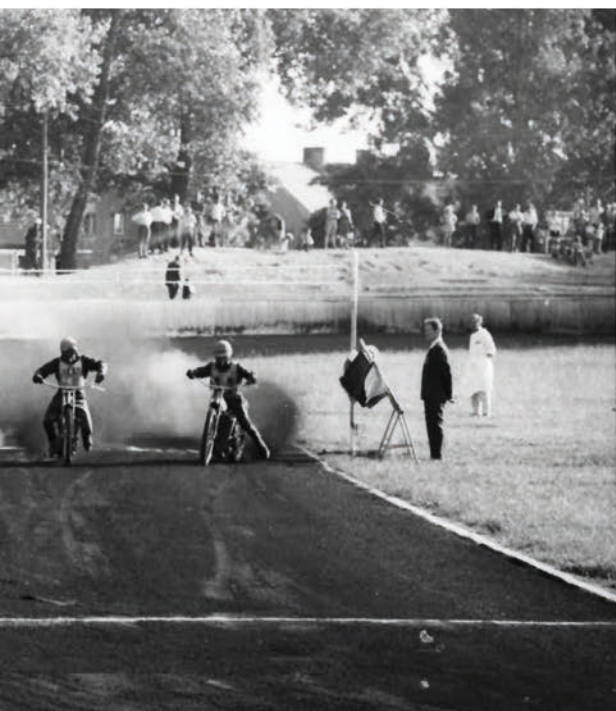
3 sierpnia 1960 roku po raz pierwszy na żużlowym torze pojawili się zawodnicy w pla-



Zawody żużlowe na torze w Opolu. Ze zbiorów klubu Rok i autor nieznane



stronach Kolejarza Opole. Tym razem już na motorach żużlowych. W turnieju „O Błękitną Wstęgę Odry” wystąpili zawodnicy reprezentujący nowo powstałą żużlową sekcję Kolejarza – **Stanisław Skowron** i **Tadeusz Uranin**. Skowron to najprawdopodobniej pierwszy w historii żużlowiec, który w zawodach przywdział plastron Kolejarza Opole. Barwy klubu reprezentował najpierw w turniejach towarzyskich, a od 1961 roku także w zbudowanej w oparciu o niego drużynie ligowej. „Słynął przede wszystkim z doskonałych startów. Zdarzało mu się wypracować na starcie tak pewną przewagę, że tuż po wyjściu spod taśmy pozbywał się niewygodnych gogli, które wówczas chroniły oczy zawodników. Jego znakiem rozpoznawczym była elegancka apaszka, która powiewała na wietrze, gdy mknął do mety. Przez pewien czas był również rekordzistą opolskiego toru, osiągając na 382 metrowym obiekcie czas 76 sekund” – czytamy na oficjalnej klubowej stronie Kolejarza. W 2004 roku, kiedy miał objąć stanowisko trenera krakowskiej Wandy, zginął tragicznie pod kołami pociągu, gdy wiatr zdmuchnął mu czapkę z głowy na tory kolejowe na dworcu w Krzeszowicach pod Krakowem.



Jedyny medal i to w debiucie

W 1961 roku Kolejarz zadebiutował w polskiej lidze. W całym sezonie udało się wygrać raptem raz, z Zieloną Górą, ale żużlowa sekcja systematycznie się rozwijała, stając się wkrótce wiodącą w klubie Kolejarz. W 1969 roku, opolanie wygrali rozgrywki II ligi i awansowali do najwyższej klasy rozgrywkowej. Po świetnym sezonie, beniaminek z Opola w niemal niezmiennym składzie świętował zdobycie brązowego medalu Drużynowych Mistrzostw Polski. Do dziś jest to jedyny medal Drużynowych Mistrzostw Polski zdobyty przez ekipę z Opola.

Podwójny mistrz świata z Kolejarza

11 lipca 1971 r., w obecności 30 tysięcy widzów, żużlowiec Kolejarza **Jerzy Szczakiel** wspólnie z **Andrzejem Wyględą** został mistrzem świata par na żużlu. Na stadionie w Rybniku Polacy wyprzedzili drugich Nowozelandczyków (Iwana Magera i Barry'ego Briggsa) oraz trzecich Szwedów (Andersa Michaneka i Bernta Perssona). Co ciekawe, niewiele brakowało, a Polacy spóźniliby się na finał.

– Na zbiórkę przed zawodami przyjechałem pół godziny za późno, bo musiałem pomóc mamie przy przerzucaniu siana – opowiadał mistrz świata. – O miejsce w kadrze byłem jednak spokojny. Dzień wcześniej na treningu wygrałem rywalizację o miejsce w składzie z Antonim Woryną. Turniej był dla nas niezwykle udany, bo Wyglenda znakomicie jeździł po wewnętrznej, a ja mogłem szaleć przy bandach. Dzięki temu nie straciliśmy nawet jednego punktu – wspominał chłopak z Grudziec.

Legenda głosi, że w 1971 roku Andrzej Wyględa nie chciał wystartować z opolskim „roztrzeptańcem”.

– Oj, był z niego zadziora, a charakterny był za trzech! Wywoził nas do bandy. Pamiętam, że kilka razy próbował to zrobić ze mną, jechaliśmy prosto w deski. Jurek po prostu nie potrafił jeździć wolno. Uwielbiał wygrywać – wspominał Wyględa. Najwybitniejszy żużlowiec Kolejarza był też mistrzem świata

indywidualnym (2 września 1973 roku). Co ciekawe, nigdy nie został mistrzem Polski. Nigdy też nie opuścił swojego Kolejarza Opole. Pozostał wierny swoim Grudziom, gdzie na rondzie u wylotu z Opola stoi jego żuźlowy motocykl.

Mistrz Polski Załuski

Ale Kolejarz to nie tylko Szczakiel. Jednym z najlepszych żuźlowców w kraju w swoim czasie był **Leonard Raba**, choć duża dawka pecha nigdy nie pozwoliła mu wygrać żadnej z najważniejszych imprez mistrzowskich. Tragiczna jest za to historia **Gerarda Stacha**, który w wieku 22 lat uległ śmiertelnemu wypadkowi na torze w Opolu. W latach osiemdziesiątych, to właśnie opolska młodzież w dużej mierze stanowiła o sile ligowego zespołu. Wyróżniał się szczególnie wychowanek **Wojciech Załuski**, który w 1989 roku zdobył jedyny w historii opolskiego klubu tytuł Indywidualnego Mistrza Polski. W 1982 roku w lidze po raz pierwszy uzyskał średnią biegową powyżej 2 punktów. Poniżej tej średniej nie szedł przez dekadę! Wyjątkowy był dla niego 1989 rok. Najpierw wygrał prestiżowy i mocno obsadzony Złoty Kask. Następnie czekał na niego finał IMP w Lesznie. Miał być tylko rezerwowym, ale szczęście uśmiechnęło się do „Wojtuli” i w fi-

nale wystąpił, a następnie go wygrał. Do dziś pozostaje jedynym zawodnikiem Kolejarza, który sięgnął po ten tytuł.

Rok jubileuszu

Passa sukcesów Kolejarza Opole póki co zakończyła się z nadejściem lat dziewięćdziesiątych XX wieku, ale w klubie ciągle jest wiara, że „tłuste” lata powrócą. W jubileuszowym roku najważniejszym wydarzeniem sezonu będzie finał Złotego Kasku 21 kwietnia, czwarty raz z rzędu rozegrany w Opolu. Będzie to jednocześnie Memoriał Jerzego Szczakiela. Wystąpią oczywiście najlepsi żuźlowcy kraju, z Bartoszem Zmarzlikiem i Maciejem Janowskim na czele. W najnowszej historii w Opolu triumfowali Bartosz Zmarzlik (2022), Maciej Janowski (2023) oraz Dominik Kubera (2024). Wejściówki są dostępne online na stronach **speedwayevents.pl** oraz **ebilet.pl**. Organizatorzy przewidują również transmisję na żywo. Z okazji jubileuszu Kolejarza Opole zaplanowano także pod ratuszem wystawę zdjęć z historii klubu i żuźla w Opolu. Koniec sezonu zwieńczy uroczysta gala. W trakcie przygotowania jest też książka prezentująca historię Kolejarza i czarnego sportu w Opolu.

Dariusz Król

Czasy obecne, mecz pomiędzy Kolejarzem Opole a Polonią Pila.
Rok 2024 fot Mariusz Matkowski



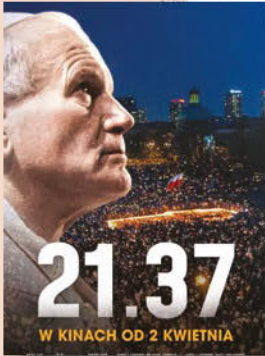
KROPKA NA FILM

W kwietniu na wielkich ekranach pojawią się niezwykle różnorodne nowości, jednak łączy je jeden mianownik – będą budziły one sporo pozytywnych emocji! Bilety na seanse są dostępne w kasach kin w galeriach Solaris i Karolinka oraz na stronie: www.helios.pl.

KINO DOKUMENTALNE

„21.37”

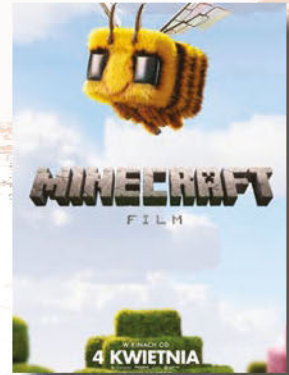
Tytuł przywołuje wydarzenia, jakie miały miejsce po 2 kwietnia 2005 roku. Śmierć Jana Pawła II była dla wiernych niezwykle bolesna, lecz jednocześnie uruchomiła lawinę nieprawdopodobnych sytuacji. Zatrzymał się czas, ustały klótnie, a Polacy zaczęli dostrzegać wokół siebie innych dobrych ludzi i ich emocje. Dokument oddaje głos osobom opowiadającym o tym, jak odejście tak ważnego dla nich człowieka wpłynęło na ich życie wtedy i teraz – po 20 latach. „21.37” to film, który zapisuje w historii tamte zdarzenia, jak również staje się pełnym wzruszeń doświadczeniem, wywołującym tęsknotę za pięknem tamtych dni. Obraz pojawi się na wielkich ekranach dokładnie w środę, 2 kwietnia.



ZASKAKUJĄCA PREMIERA

„Minecraft: Film”

W piątek, 4 kwietnia na kinowych ekranach zadebiutuje produkcja, która łączy świat kina i gier komputerowych, a inspiracją jest kultowy Minecraft! Czwórka outsiderów – Garrett (Jason Momoa), Henry (Sebastian Hansen), Natalie (Emma Myers) i Dawn (Danielle Brooks) – zostaje wciągnięta przez tajemniczy portal do Nadziemia: osobliwej, sześciennej krainy czarów, która rozwija się dzięki wyobraźni. Aby wrócić do domu, będą musieli opanować poruszanie się po nowym dla nich świecie. Na szczęście ich przewodnikiem zostaje doświadczony Steve – razem w piątkę przeżyją niesamowitą przygodę, dzięki której uwolnią swoją kreatywność.



MUZYCZNA UCZTA

„André Rieu. Niech ten sen ciągle trwa”

Helios zaprasza na najnowsze muzyczne widowisko mistrza walca, zorganizowane z okazji jego wyjątkowego jubileuszu – to zapis koncertu André Rieu, odbywającego się na jego 75. urodziny. Show będzie miało zatem niezwykle radosny charakter, a za motyw przewodni posłużą młodzieńcze marzenia skrzypka, związane z jego własną orkiestrą i podróżowaniu z nią po całym świecie. W repertuarze znajdują się ulubione utwory maestra z poprzednich tras koncertowych – jednak warto podkreślić, że większość z nich nie była nigdy wcześniej pokazywana w kinach. Melomani mogą wybrać się do kin na seanse już od 4 kwietnia!

Recenzje opracowane przez pracowników Kina Helios w Opolu.

KONKURS

Bilet na seanse w Kinie Helios trafią do 10 osób, które jako pierwsze odpowiedzą prawidłowo na pytanie: **Z jakiego miasta pochodzi André Rieu?**

Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl. Regulamin konkursu: www.opole.pl.

Strażnicy natury. Organizacje, które zmieniają świat

W obliczu zmian klimatycznych i rosnącej świadomości ekologicznej coraz więcej organizacji angażuje się w działania mające na celu ochronę środowiska. Poniżej przybliżamy Państwu działalność trzech organizacji działających w Opolu, które każdego dnia podejmują wysiłki na rzecz edukacji ekologicznej i życia w poszanowaniu natury.

Do serca przytul psa, weź na kolana kota...

Fundacja Fioletowy Pies działa nieprzerwanie od 2008 roku. Jak powiedział Immanuel Kant – „Serce człowieka można poznać po tym, jak traktuje zwierzęta” – wolontariusze działający w Fundacji mają serca wielkie jak ocean. Stykając się z krzywdą zwierząt starają się pomóc stworzeniom bezdomnym, porzuconym, chorym oraz źle traktowanym. Działania obejmują zapewnienie opieki medycznej oraz poszukiwanie nowych domów – stałych i tymczasowych. Od początku działalności Fundacja pomogła setkom istot, prowadzi akcje kastracji wolnożyjących kotów oraz akcje edukacyjne w szkołach i na miejskich imprezach, mające na celu promowanie odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami.



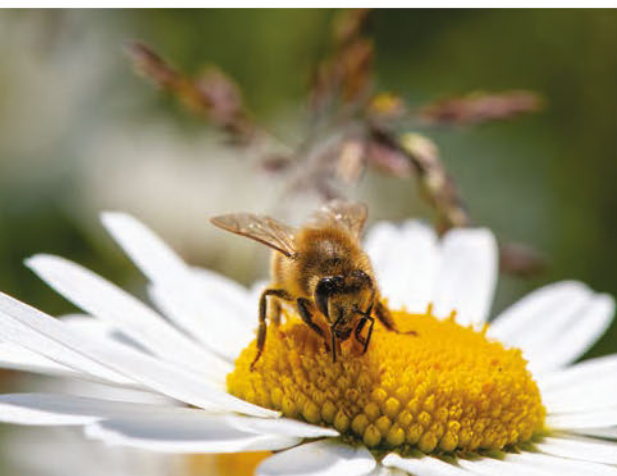
Fot. archiwum Fundacji Fioletowy Pies

Obecnie Fundacja opiekuje się kilkudziesięcioma psami i kotami, zapewniając im tymczasowe schronienie, wyżywienie oraz opiekę medyczną. Zwierzęta ulokowane w domach tymczasowych lub hotelach są socjalizowane, gdyż część z nich potrzebuje pomocy w powrocie do normalnego życia. Aby móc pomagać jeszcze większej liczbie zwierząt Fioletowy Pies dąży do zwiększenia liczby wolontariuszy oraz większego wsparcia finansowego, bez którego nie jest w stanie funkcjonować. Wszystkie otrzymane fundusze są w całości przeznaczane na pomoc potrzebującym zwierzętom.

www.fioletowypies.pl

Bez pszczół nie ma życia

Fundacja „Na ratunek pszczołom” powstała w 2023 roku. Impulsem do jej stworzenia stała się potrzeba serca i zamiłowanie do pszczół. Celem fundacji jest ochrona, zachowanie oraz odtwarzanie populacji pszczoły miodnej, a także ochrona dziedzictwa przyrodniczego. Organizacja aktywnie działa na rzecz ochrony pszczół i szerzenia wiedzy na temat ich kluczowej roli w ekosystemie. Dzięki zaangażowaniu udało się zrealizować liczne projekty edukacyjne, ekologiczne oraz wspierające populację pszczół. Fundacja organizuje liczne szkolenia i warsztaty edukacyjne dla dzieci w Opolu i na terenie całego kraju, ucząc je znaczenia pszczół i sposobów ich ochrony. Zajęcia mają formę interaktywną



– dzieci mogą obserwować owady, tworzyć dla nich hotele oraz poznawać właściwości miodu i innych produktów pszczelich. Dzięki warsztatom najmłodszy uczestnicy rozwijają ekologiczną świadomość i uczą się, jak dbać o środowisko. Jedną z największych inicjatyw Fundacji jest program „Zielone Miasta – Schronienie dla Pszczół”, dzięki któremu będą powstawać łąki kwietne i hotele dla owadów, gdzie pszczoły mogą rozwijać się w bezpiecznym środowisku. Ochrona pszczół i edukacja ekologiczna to misja o ogromnym znaczeniu, ponieważ bez tych niezwykłych owadów nasz ekosystem nie mógłby funkcjonować prawidłowo.

www.naratunekpszczolom.pl

W obronie ptaków i drzew

Opolskie Towarzystwo Przyrodnicze działa od 2016 roku. Zrzesza ludzi z pasją i szacunkiem do natury i jej dziedzictwa. Zajmuje się ochroną przyrody, działalnością naukową i edukacyjną oraz integracją miłośników przyrody. Promuje także dziedzictwo przyrodnicze naszego województwa organizując liczne wycieczki, spacer, prelekcje, warsztaty i wystawy fotografii.

W wyniku realizacji promowanych przez organizację zadań do Budżetu Obywatel-

skiego Opolą w mieście pojawiło się 50 budek dla pustulek, nowa infrastruktura rowerowa i nasadzenia. Na przestrzeni lat odbyło kilka edycji wspieranych przez Miasto Opolskich Wycieczek Przyrodniczo-Historycznych (37 wypraw) i Opolskich Spacerów Ornitologicznych (25 przechadzek). Członkowie Towarzystwa dużą wagę przywiązują do bezpieczeństwa ptaków w mieście – przyczynili się do zabezpieczenia wielu powierzchni stwarzających zagrożenie dla ptaków - prawidłowo oklejone miejsca są już m.in. w opolskim zoo i na niektórych wiatach przystankowych w Opolu. Opolskie Towarzystwo Przyrodnicze stale współpracuje z Opolskim Centrum Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt „Avi”, które wsparli kwotą 30 000 tysięcy złotych, uzbieraną w dużej mierze dzięki dobrej współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami, na rozbudowę pierwszego profesjonalnego ośrodka dla dzikich zwierząt w naszym regionie. Opolskie Towarzystwo Przyrodnicze przyczyniło się także do ustanowienia pierwszego pomnika przyrody na terenie Zaodrza w Opolu.

www.otp.opole.pl

Agnieszka Książek-Nowacka

Zdjęcia: **Pixabay**



“ POLECAMY – KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, komiksu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).



KSIĄŻKA

Tytuł: Między tu i teraz

Autor: Sarah Suk

Aimee trudno uchodzić za zwyczajną dziewczynę, choć robi wszystko, by nie wyróżniać się z tłumu. Zdarza jej się często zniknąć, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dziewczyna cierpi na rzadkie schorzenie, które wywołuje u niej powrót do określonych wspomnień z przeszłości pod wpływem jakiegoś znajomego zapachu. Dziewczyna może zniknąć w dowolnej chwili, a potem cofnąć się w czasie i utknąć we wspomnieniu – między teraźniejszością i przeszłością. Kiedy „zniknięcia” powtarzają się coraz częściej Aimee postanawia poszukać przyczyny problemu i udaje się w podróż do rodziny w Korei Południowej. Nastolatka ma nadzieję, że poznanie historii odejścia mamy pozwoli jej uwolnić się od choroby i wrócić do normalności.

KSIĄŻKA

Tytuł: Konrad Swinarski. Biografia ukryta

Autor: Barbara Guzczalska

Wnikliwe studium autorstwa Beaty Guzczalskiej na temat jednego z najważniejszych polskich twórców teatralnych XX w. - Konrada Swinarskiego (1929-1975). Książka *Konrad Swinarski. Biografia ukryta* to ponad 800 stronicowa historia życia i twórczości, w której autorka nie buduje reżyserowi pomnika, lecz portretuje go z całym bagażem człowieczeństwa - lękami, uzależnieniami i problemami psychicznymi. W żaden sposób nie ujmuje to geniuszowi Swinarskiego, reżyserowi najsłynniejszych teatralnych przedstawień takich jak *Dziady* (1973) i *Wyzwolenie* (1974). Był znany poza granicami kraju i rozchwytywany przez dyrektorów teatrów niemieckich, norweskich, szwajcarskich czy austriackich. Guzczalska w swojej książce nie dokonuje oceny jego dorobku, lecz w sposób skrupulatny odnotowuje fakty z jego życia do tej pory nieznane bądź już zapomniane. Posiłkuje się bogatym materiałem źródłowym i rozmowami ze świadkami jego życia.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: Ego

Nie trzeba mieć wybujałego ego, żeby zagrać w tę grę towarzyską! W ogóle niewiele trzeba, żeby z zainteresowaniem oddać się rozgrywce. Wystarczy trochę miejsca na 220 kart pytań i ponad 100 żetonów odpowiedzi. W tej grze nie musisz ścigać się na planszy, tworzyć osady i walczyć o władzę. W tej grze władzę ma ten, kto lepiej przewodzi odpowiedzi na pytania innego gracza. Rozsiądź się wygodnie wśród maksymalnie 6. znajomych, wybierz pytanie, żeton z odpowiedzią połóż na stole i czekaj na odpowiedzi pozostałych graczy. Zwycięzcą zostaje ten, kto najwięcej razy udzieli poprawnych odpowiedzi – prawda, że sprawiedliwe? Minusem gry są widełki wiekowe; trzeba mieć co najmniej 14 lat. Na szczęście plusów jest więcej; połóż ją na stole podczas spotkania towarzyskiego. Reszta potoczy się sama.

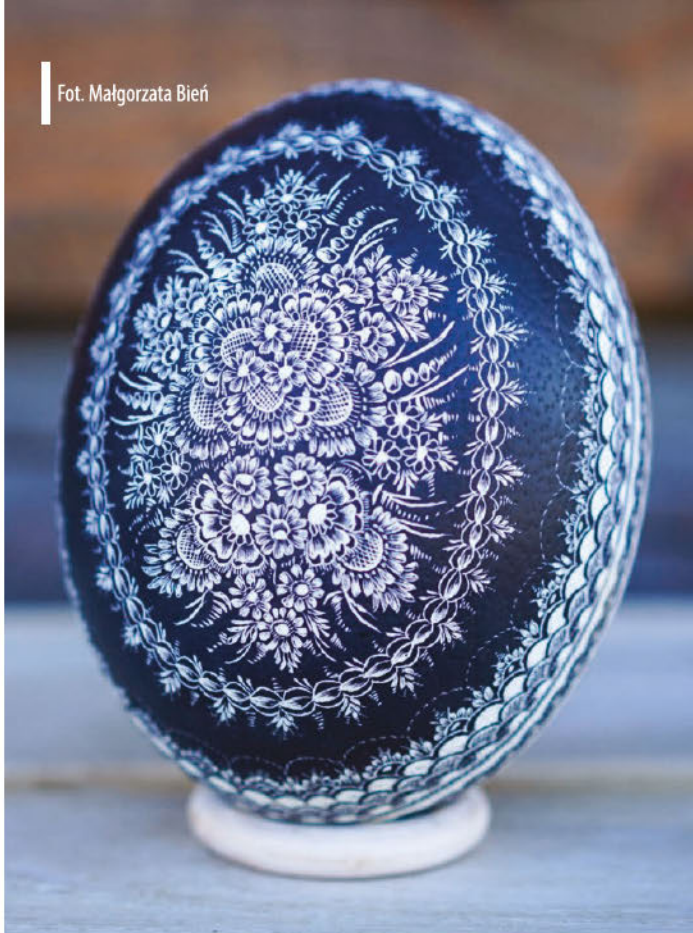
Recenzje opracowane przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. ”

Ekspонат miesiąca

Jakie ciekawe artefakty skrywają szafy i gabloty opolskich muzeów? Skąd się wzięły, jaka jest ich historia i gdzie można je zobaczyć – tego dowiedzie się z naszej serii, w której przybliżamy najciekawsze i nieoczywiste ekspozycje ze zbiorów muzealnych Opola.

Kroszonka Opolska

Technika rytownicza, pojawiła się na Opolszczyźnie najprawdopodobniej pod koniec XIX wieku. Miejscowa ludność nadała rękodziełu nazwę „kroszonki” od słów „krasa”, oznaczającego czerwień lub urodę oraz „krasić”, czyli zdobić. Dawniej jaja farbowane były jedynie naturalnymi barwnikami. Obecnie jajkom, których przeznaczeniem jest funkcja dekoracyjna, możemy nadać kolor w wywarze z bibuły, farbach do tkanin czy tuszu kreślarskim. Najpopularniejszymi barwami tradycyjnych kroszonek były czarny, ciemnobrązowy, zielony oraz czerwony. Do lat 50. XX wieku do wydrapywania używano ogólnodostępnych żyletek, odpowiednio naostrzonych brzytw, noży szewskich, a nawet nożyczek. Uzyskane wzory były duże i proste, a samo zdobienie wymagało od twórców cierpliwości i szczególnych umiejętności technicznych. Na skorupce najstarszych opolskich kroszonek pojawiały się głównie kształty geometryczne, czyli rozety, linie proste, gwiazdy, wiatraczki i trójkąty. Zostały one jednak z czasem całkowicie wyparte przez motywy roślinne, które obecnie są symbolem śląskiej tradycji kroszonkarskiej. Zdarzają się również wzory zoomorficzne, takie jak kogut, kura czy baranek, a także okazjonalne wierszyki. Początkowo kwiaty wydrapywane na skorupce jaja były duże, bardzo proste w budowie i mało precyzyjne. Z czasem jednak zaczęły przybierać niewielkie rozmiary, a kompozycje zyskiwały status prawdziwej sztuki. Pomimo przyjętych ściśle określonych zasad w budowie



tradycyjnego wzoru, każdy twórca ma swój własny niepowtarzalny styl zdobienia oraz charakterystyczne tylko dla siebie kształty. Wzór na kroszonce można rozbudowywać na wiele sposobów, najtrudniejsze jest jego odpowiednie zaplanowanie i skomponowanie, tak by pasował do danego jajka. Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu posiada najliczniejszą w naszym regionie kolekcję jaj wielkanocnych zdobionych tradycyjnymi technikami, w tym kroszonek. Znajduje się tam również jedyna w regionie wystawa stała pod nazwą „Krucho sztuka czyli od kurzego jaja do opolskiej kroszonki”, poświęcona w całości opolskiej kroszonce.

W 2019 roku kroszonkarstwo opolskie zostało wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

Opracowała: Ewa Olbryt/ Muzeum Wsi Opolskiej

KALENDARZ WYDARZEŃ

3.04 (czwartek)

• Spektakl "Tchórzofretka"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł grupowy

• Spektakl "Balladyna"
godz. 10:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 35zł ulgowy / 40zł normalny / 32zł grupowy

• Warsztaty tworzenia zinów
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Zapaleńcy 2
wernisaż wystawy ilustracji inspirowanych „Płomykami” i „Płomyczkami” z lat 50. i 60.
godz. 17:00
Miejsce: Fotogaleria i Galeria MBP Zamostek
wystawa do 30.04.2025r.

• Pokaz filmowy „Pasażerka”
Godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Kultura dostępna:
film „Kulej. Dwie strony medalu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Karolinka
Kino Helios Solaris
Wstęp: 12,90zł

• Film "September 5"
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• 13. O!PLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025

OFF & GO! + PROP UP & GO!
godz. 18:00
Film „Symfonia o umieraniu” „Ludzie”, „Jak zostałam perliczką”
godz. 18:00
Film „Nieprzyjaciel”; „Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Obraz na Wielki Post 2025
Wykład nr 5: „Imago pietatis”
godz. 18:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

4.04 (piątek)

• Spektakl "Tchórzofretka"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł grupowy

• Spektakl "Balladyna"
godz. 10:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 35zł ulgowy / 40zł normalny / 32zł grupowy

• Kino Seniora
Film „Dziewczyna z igłą”
godz. 16:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Spotkanie autorskie z Markiem Sikorskim
godz. 17:00
Miejsce: Muzeum Uniwersytetu Opolskiego
Wstęp wolny

• Spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Piątek Kobiet
Film „Niki”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 20zł normalny, 20zł ulgowy

• Wystawa Konkurs ANEKS 2
godz. 18:00
Miejsce: Galeria ANEKS
Wystawa czynna do: 4.05.2025r.

• Wieczór Dzikiej Przyrody
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• 13. O!PLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025
Poza Polską
godz. 18:00
Film „Balkoniary”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Odwieczne Pieśni
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 55zł, 45zł;
Strefa II 45zł, 38zł;
Strefa III 35zł, 32zł

• Tyle, co na bilet. Paktofonika 2025 TOUR
godz. 19:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: www.goingapp.pl

• Spektakl "Mistrz i Małgorzata"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł ulgowy, 59zł normalny



• 21. Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej „Noc z Andersenem” dla dzieci w wieku 8-12 lat
godz. 19:30 – Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
godz. 20:00 - Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp: 30zł (zapisy)

5.04 (sobota)

• Turniej Mini Hokeja im. St. Smajdy
godz. 9:00
Miejsce: Lodowisko Toropol

• Poranki filmowe
godz. 10:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny; 20zł ulgowy

• OIPLA: Teraz Dzieci mają głos
godz. 10:00; 11:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: <https://kinomeduza.pl/bilety>

• Dzień Otwarty
godz. 11:00
Miejsce: Schronisko dla zwierząt
Wstęp wolny

• Klub Małego Odkrywcy
godz. 11:00 – Wielkanocne inspiracje
godz. 13:30 – Pachnące

mydełka
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny (zapisy tel. 77 454 27 14)

• III Bieg dla Żartu
godz. 11:00
Miejsce: Miejski Stadion Lekkoatletyczny
Wstęp: wpisowe 13,13zł

• Spektakl "Tchórzofretka"
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł grupowy
• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze „Gąski, gąski do... muzeum”
godz. 12:00

Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł/10zł

• Warsztaty „Sztuka na skorupce”
godz. 15:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 40zł

• Spektakl „POV: Masz 12 lat i prze****ne”
godz. 16:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny, 29zł ulgowy

• Wielkopostne Wykłady Otwarte 2025 „1700 lat Soboru Nicejskiego (325).

Przebieg – Debaty – Aktualność.”

Wykład nr 5: „Kościół wokół Soboru Nicejskiego w Kościół dzisiaj: implikacje duszpasterskie”
godz. 16:30

Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• 13. OIPLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025

Animowane wideoklipy i animowane fraszki
godz. 18:00

Film „Balkoniary”; „Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00

Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Scream Inc. Tribute to Metallica
godz. 19:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: www.kupbilecik.pl

• Spektakl "Pół na pół"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny, 29zł ulgowy

6.04 (niedziela)

• Pomelody: Warsztaty dla dzieci
godz. 10:00 i 12:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 30zł

• OIPLA: Teraz Dzieci mają głos
godz. 10:00; 11:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: <https://kinomeduza.pl/bilety>



KALENDARZ WYDARZEŃ

• Spektakl „POV: Masz 12 lat i prze****ne”
godz. 16:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny, 29zł ulgowy

• 13. O!PLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025
Studencka
godz. 18:00
Film „Balkoniary”; „Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”; „Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Spektakl "Pół na pół"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny, 29zł ulgowy

7.04 (poniedziałek)

• „1, 2, 3 play with me”
spotkania z j. angielskim dla dzieci 0-3
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wykład "Zamki i pałace śląskie"
godz. 16:30
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• W świecie baśni i bajek
Wiosenne opowieści –
Motylek
godz. 16:45
Miejsce: Filia nr 8 MBP
Wstęp wolny

• STREFA DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Czytanie uczestniczące warsztaty z Małgorzatą Domagałą
godz. 17:15
Miejsce: Filia nr 17 MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 711)

• Spektakl „Gra”
godz. 17:30 i 20:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Otwarte spotkanie Toastmasters
godz. 17:45
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Film „Balkoniary” „Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”; „Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

8.04 (wtorek)

• Spektakl "Ja, Hamlet"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 37zł, Normalny 40zł, Grupowy 32zł

• Salon Opolskiej Nauki TPO: "O ekonomii, finansach i marketingu dla każdego"
godz. 16:30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej, II p.
Wstęp wolny

• Tak minęło pół wieku spotkanie z Teresą Zielińską
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Warsztaty dla dorosłych ILUSTRACJA
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Film „Balkoniary” „Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”; „Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

9.04 (środa)

• Spektakl "Opowieści piaskiem pisane"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Spektakl "Ja, Hamlet"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 37zł, Normalny 40zł, Grupowy 32zł

• Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 32zł ulgowy / 35zł normalny / 30zł grupowy

• Spektakl „POV: Masz 12 lat i prze****ne”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny, 29zł ulgowy

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Film „Balkoniary”
„Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

10.04 (czwartek)

• Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 32zł ulgowy / 35zł normalny / 30zł grupowy

• Spektakl „POV: Masz 12 lat i prze****ne”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny, 29zł ulgowy

• Taniec
godz. 11:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: normalny 10zł, seniorzy bilet ulgowy (5zł); specjalny (1zł) za okazaniem karty Opolski Senior

• Warsztaty tworzenia zinołów
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Muzyka w Galerii czyli Galeria Muzyki
Koncert uczniów PSM I i II st. w Opolu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria WuBePe
Wstęp wolny

• Spotkanie z Mariuszem Szczygłem,
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Kultura dostępna: film "Światłoczuła"
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Karolinka
Kino Helios Solaris
Wstęp: 12,90zł

• Warsztaty uważności z Piotrem Zawadzkiem
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film "Queer"
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• Film „Balkoniary”
„Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”;

„Dziewczyna z igłą”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Obraz na Wielki Post 2025
Wykład nr 6: „Żałoba”
godz. 18:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Lekcja Gaga/ people
godz. 19:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Spice Jazz Zaczynij od...
Franka
Sinatra & Hity Polskiej Piosenki
godz. 19:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: www.kupbilecik.pl

11.04 (piątek)

• Spektakl "Opowieści piaskiem pisane"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 32zł ulgowy / 35zł normalny / 30zł grupowy

• Spektakl „POV: Masz 12 lat i prze****ne”
godz. 11:00 i 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny, 29zł ulgowy

• Kino Seniora
Film „Wujek Foliarz”
godz. 16:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

KALENDARZ WYDARZEŃ



• Koncert akordeonowy:
Joanna Bojkowska i Jerzy Mikulski
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Simona”
„Niki”, „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”, „Wujek Foliarz”;
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Koncert: Baciary
godz. 19:00
Miejsce: Studenckie Centrum Kultury
Wstęp: www.biletyna.pl/koncert/Baciary/Opole

• Bartosz Zalewski - stand-up
godz. 19:00
Miejsce: Miejsce X
Wstęp: www.kupbiletik.pl

• Steve Martins // Kisu Min
godz. 20:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 59zł - I pula; 69zł - II pula. Miejsca stojące

• Piątek Kobiet
Film „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 20zł normalny, 20zł ulgowy

12.04 (sobota)
• Targi Budowlane „Dom, Energia, Ogród”
godz. 10:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp wolny

• OIPLA: Teraz Dzieci mają głos
godz. 10:00; 11:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: <https://kinomeduza.pl/bilety>

• Artystyczne soboty
godz. 11:00
Miejsce: Filia MDK nr 1
Wstęp wolny (zapisy tel. 77 454 27 14 w. 31)

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze „Palma bije nie zabije”
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł/10zł

• Orowadzanie kuratorskie po wystawie czasowej „Stanisław Bober. Fotografie”
godz. 15:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Wielkopostne Wykłady Otwarte 2025
„1700 lat Soboru Nicejskiego (325). Przebieg – Debata – Aktualność.”
Wykład nr 6: „Wyznanie wiary w liturgii Kościoła”
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Spektakl "Wodzirej"
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
godz. 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 32zł ulgowy / 35zł normalny / 30zł grupowy

• Film „Simona”
„Niki”, „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”, „Wujek Foliarz”;
„Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• FISZ EMADÉ TWORZYWO
godz. 20:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 90zł - I pula; 100zł - II pula; 110zł - III pula. Miejsca stojące



13.04 (niedziela)

• Targi Budowlane „Dom, Energia, Ogród”
godz. 10:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp wolny

• 48. Jarmark Wielkanocny
godz. 10:00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej

• OIPLA: Teraz Dzieci mają głos
godz. 10:00; 11:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: <https://kinomeduza.pl/bilety>

• Spektakl "Opowieści piaskiem pisane"
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Muzeum na zielono: Zajęcia teoretyczno-warsztatowe
godz. 15:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł

• Spektakl "Wodzirej"
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Koncert finałowy Warsztatów Gospel & Gospel Kids
Niebo dla każdego
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 45zł

• Koncert: „Pieśni pasyjne”
Wykonawcy: Chór mieszany „Laudate Dominum”
godz. 18:00
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Film „Simona” „Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Bartosz Gajda - Stand Up "Cienka czerwona linia"
godz. 19:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: www.kupbilecik.pl

14.04 (poniedziałek)

• Spektakl "Opowieści piaskiem pisane"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Spektakl "Ja, Hamlet"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 37zł, Normalny 40zł, Grupowy 32zł

• STREFA DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Otwarte spotkanie Toastmasters
godz. 17:45
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Film „Simona” „Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy



15.04 (wtorek)

• Spektakl "Opowieści piaskiem pisane"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Spektakl "Ja, Hamlet"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 37zł, Normalny 40zł, Grupowy 32zł

• Warsztaty dla dorosłych ILUSTRACJA
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Film „Simona” „Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek Foliarz”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

16.04 (środa)

• VIII Śniadanie Wielkanocne
godz. 11:00
Miejsce: Rynek
Wstęp wolny

KALENDARZ WYDARZEŃ

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-
Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270
685)

• Akcja ŻONKILE. Spotkanie
z Patrycją Dołowy
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka
Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Simona”
„Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek
Foliarz”;
„Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

17.04 (czwartek)

• Warsztaty tworzenia zinów
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-
Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Kultura dostępna: film
„Simona Kossak”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Karolinka
Kino Helios Solaris
Wstęp: 12,90zł

• Film „Niki”
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• Film „Simona”
„Niki”; „Simona Kossak”
godz. 18:00
Film „Nienawiść”; „Wujek
Foliarz”;
„Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

18.04 (piątek)

• Kino Seniora
Film „Serce Ojca”
godz. 16:00
Film „Wanda Rutkiewicz.
Ostatnia wyprawa”
„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00

Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

19.04 (sobota)

• OIPLA: Teraz Dzieci mają głos
godz. 10:00; 11:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: [https://kinomeduza.
pl/bilety](https://kinomeduza.pl/bilety)

• Film „Wanda Rutkiewicz.
Ostatnia wyprawa”
„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00
Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

22.04 (wtorek)

• Warsztaty dla dorosłych
ILUSTRACJA
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki
Współczesnej
Wstęp: 15zł

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-
Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270
685)

• Film „Wanda Rutkiewicz.
Ostatnia wyprawa”
„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00
Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

23.04 (środa)

• Spektakl „Niekończąca się
historia”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora
Wstęp: Ulgowy 32zł; Normalny
35zł; Grupowy 30zł

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-
Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270
685)

• Opowieści kobiet z rodzin
górnictwa
spotkanie z Moniką Głosowicz
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka
Publiczna
Wstęp wolny

• 13. OIPLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny
Festiwal Animacji / Wiosna
2025
OFF & GO! + PROP UP
& GO!
godz. 18:00
Film „Wanda Rutkiewicz.
Ostatnia wyprawa”
„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00
Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

24.04 (czwartek)

• Spektakl "Bajka o szczęściu"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Spektakl "Niekończąca się historia"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 32zł; Normalny 35zł; Grupowy 30zł

• Warsztaty tworzenia zinów
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Spotkanie z Maciejem Siembiedą
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Kultura dostępna:
film "Dziewczyna z igłą"
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Karolinka
Kino Helios Solaris
Wstęp: 12,90zł

• Spotkanie filozoficzne
godz. 18:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Film "I'm Still Here"
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• 13. O!PLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025
Formanimy i Producentka
godz. 18:00

Film „Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa”
„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00
Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

25.04 (piątek)

• Spektakl "Bajka o szczęściu"
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Wszelchnica dla Seniorów - spotkanie literackie: "Poezja dla leniwych"
godz. 10:15
Miejsce: Dom Dniennego Pobytu MALINKA
Wstęp wolny

• Kino Seniora
Film „Dla waszego dobra”
godz. 16:00
13. O!PLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025
Poza Polską
godz. 18:00
Film „Wujek Foliarz”
„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00
Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Pozytywna dyscyplina warsztaty dla rodziców
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 3 MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512

271 927, e-mail: filia3@mbp.opole.pl)

• Gramy razem! – planszówki
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Piątek Kobiet
film „Przyływy”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

Wernisaż wystawy Salon Wiosenny 2025
godz 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny
Wystawa do: 22.06.2025r.

• Koncert dyplomantów PSM w Opolu
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 55zł, 45zł;
Strefa II 45zł, 38zł;
Strefa III 35zł, 32zł

• Spektakl "Akompaniator"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny; 29zł ulgowy

• Phillip Bracken Collective
godz. 20:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 49zł - I pula; 59zł - II pula, Miejsca stojące





26.04 (sobota)

• O!PLA: Teraz Dzieci mają głos
godz. 10:00; 11:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: <https://kinomeduza.pl/bilety>

• Artystyczne soboty
godz. 11:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny (zapisy tel. 77 454 27 14 w. 31)

• **Święto Wojciechowe**
godz. 12:00
Miejsce: Skwer przed Zamkiem Górnym
Wstęp wolny

• Sobota z Mamą i Tata
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze
„Barwna plama czy prawdziwy bukiet?”
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 20zł/10zł

• 13. O!PLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025
Animowane wideoklipy i animowane fraszki
godz. 18:00
Film „Wujek Foliarz”

„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00
Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Opał i Gips - Wszystko jest połączone TOUR
godz. 18:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp: od 149.99zł

• Ela Adamiak – „Trwaj chwilo, trwaj”
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 45zł

• Wojtek Pięta - stand-up
godz. 19:00
Miejsce: Miejsce X
Wstęp: www.kupbilecik.pl

• Spektakl "Negatyw" – premiera
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 71zł

27.04 (niedziela)

• Dziecięce encepence
Koncert gordonowski
„W akwariu”
godz. 10:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 25zł

• O!PLA: Teraz Dzieci mają głos
godz. 10:00; 11:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: <https://kinomeduza.pl/bilety>

• Spektakl "Bajka o szczęściu"
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny 35zł, Grupowy 27zł

• Spotkanie słowno-muzyczne
„Z książką na pulpicie” Michał Alico / Rodzinna kolacja
godz. 11:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 20zł

• Spektakl "Akompaniator"
godz. 16:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 42zł normalny; 29zł ulgowy

• 13. O!PLA
godz. 18:00
13. Ogólnopolski Niezależny Festiwal Animacji / Wiosna 2025
Studencka
godz. 18:00
Film „Wujek Foliarz”
„Za duży na bajki 2”;
„Dziewczyna z igłą”
godz. 18:00
Film „Dla waszego dobra”;
„Motel Destino”; „Babygirl”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 25zł normalny, 20zł ulgowy

• Spektakl "Negatyw"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 54zł normalny, 35zł ulgowy

28.04 (poniedziałek)

• Spektakl "Niekończąca się historia"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: Ulgowy 32zł; Normalny 35zł; Grupowy 30zł

KWIECIEŃ

• „1, 2, 3 play with me”
spotkania z j. angielskim dla
dzieci 0-3
godz. 10:00

Miejsce: Miejska Biblioteka
Publiczna

Wstęp wolny

• STREFA DOBROstanu
godz. 17:00

Miejsce: Galeria Sztuki
Współczesnej

Wstęp: 15zł

• Muzyczne spotkania z Uku
i Lele

zajęcia muzyczno-literackie
godz. 17:00

Miejsce: Oddział Dziecięco-
Młodzieżowy

Wstęp wolny (zapisy tel. 512
270 685)

• Otwarte spotkanie

Toastmasters

godz. 17:45

Miejsce: Centrum Dialogu
Obywatelskiego

Wstęp wolny

• Film „Wujek Foliarz”

„Za duży na bajki 2”;

„Dziewczyna z igłą”

godz. 18:00

Film „Dla waszego dobra”;

„Motel Destino”; „Babygirl”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

29.04 (wtorek)

• Spektakl "Bajka o szczęściu"

godz. 9:00 i 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora

Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny
35zł, Grupowy 27zł

• Warsztaty dla dorosłych

ILUSTRACJA

godz. 17:00

Miejsce: Galeria Sztuki

Współczesnej

Wstęp: 15zł

• Koncert z cyklu „Muzeum
Dźwięków”

koncert na cztery pory roku

„Wiosna”

godz. 18:00

Miejsce: Muzeum Diecezjalne

Wstęp wolny

• Film „Wujek Foliarz”

„Za duży na bajki 2”;

„Dziewczyna z igłą”

godz. 18:00

Film „Dla waszego dobra”;

„Motel Destino”; „Babygirl”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

30.04 (środa)

• Spektakl "Bajka o szczęściu"

godz. 9:00 i 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora

Wstęp: Ulgowy 30zł, Normalny
35zł, Grupowy 27zł

• Spektakl "Niekończąca się
historia"

godz. 10:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora

Wstęp: Ulgowy 32zł; Normalny
35zł; Grupowy 30zł

• Sztuka dla zucha

zajęcia czytelniczo-plastyczne
dla dzieci

godz. 17:00

Miejsce: Miejska Biblioteka
Publiczna

Wstęp wolny

• „Wernisaz z przejściem.

Dyplom 2025”

Prezentacja prac

dypłomowych absolwentów

Państwowego Liceum Sztuk

Plastycznych w Opolu

godz. 17.00 – otwarcie

wystawy w Ognisku

Plastycznym (ul. Barlickiego 15)

godz. 18.00 – otwarcie

wystawy w Muzeum

Diecezjalnym

Wstęp wolny

• Film „Wujek Foliarz”

„Za duży na bajki 2”;

„Dziewczyna z igłą”

godz. 18:00

Film „Dla waszego dobra”;

„Motel Destino”; „Babygirl”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 25zł normalny, 20zł
ulgowy

WIĘCEJ WYDARZEŃ
ZNAJDZIESZ
W APLIKACJI



KLIK OPOLE



Informacje na temat oferty umieszczonej w wydawnictwie „Opole i kropka” pochodzą od organizatorów poszczególnych imprez. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść i ewentualne zmiany. Brak godziny rozpoczęcia imprezy oznacza, że nie została ona ustalona do czasu zamknięcia numeru. Informacje o imprezach zgłoszonych przez organizatorów po dacie zamknięcia numeru [15 każdego miesiąca] są umieszczane na bieżąco na stronie www.opole.pl



ŚWIĘTO WOJCIECHOWE

INSCENIZACJA HISTORYCZNA Z UDZIAŁEM KRÓLA
BOLESŁAWA CHROBREGO

SOBOTA, 26 KWIETNIA 2025 R.

12:00–21:00 Jarmark Historyczny przed Zamkiem Górnym

Kramy z rękodziełem, warsztaty rzemiosła, animacje, pokazy

12:00–19:00 Dzień otwarty Zamku Górnego – zwiedzanie z atrakcjami

15:00 Inscenizacja z muzyką na żywo na schodach kościoła „Na Górcie”
przy Muzeum Śląska Opolskiego

15:30 Parada ulicami Opola

(Mały Rynek-Ratusz-ul. Osmańczyka-Zamek Górny)

16:30, 19:30 Walki wojów

17:00 Koncert Zespołu Lubov

20:00 Koncert Zespołu Furda wraz z ogniową oprawą taneczną

21:10 Projekcja Multimedialna o świętym Wojciechu

